PANORAMA

Wydanie 1 | ŁÓDŹ, sobota 19, niedziela 20 listopada 1988 roku | Rok XLIII 269 (12783) | PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004 | Cena 30 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

ZSRR

UZNANIE PAŃSTWA PALESTYŃSKIEGO

Związek Radziecki uznał proklamowanie państwa palestyńskiego. Będąc wiernym podstawowej zasadzie wolności wyboru oraz rozumiejąc, że osiągnięcie globalnego uregulowania doprowadzi do realizacji mającego historyczne znaczenie procesu tworzenia państwa palestyńskiego Związek Radziecki uznaje proklamowanie państwa palestyńskiego — głosi przekazane w piątek oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR.

Więcej towarów delikatesowych ale kłopoty nas nie ominą

Czym zapełnić świąteczny stół?

Lepsze zaopatrzenie w towary delikatesowe, większy wybór drobiu i ryb — mięso i wędliny na ubiegłorocznym poziomie — zapowiedzieli na okres przedświąteczny przedstawiciele organizacji handlowych na naradzie zorganizowanej wczoraj w Ministerstwie Rynku Wewnętrznego.

Na import bakalii, owoców cytrusowych, przypraw korzennych itp. z rezerw ministerstwa rynku wyasygnowano ok. 10 mln dolarów. Zakupi się również 500 tys. szampanów i nie jest to jeszcze ostatnie słowo spółdzielców — podkreślił wiceprezes „Społem" **Bronisław Popardowski.**

Po raz pierwszy też większe dostawy tych poszukiwanych trunków dotrą na wieś — zapowiedział wiceprezes „Samopomocy Chłopskiej" **Stanisław Migza.** Zostaną one sprowadzone z ZSRR w ramach wymiany przygranicznej.

O połowę więcej niż w ub. r. będzie tzw. drobiu dużego, czyli kur, kaczek, gęsi i indyków. Natomiast dostawy mięsa i jego wyrobów, w ramach reglamentacji, utrzymają się na ubiegłorocznym poziomie. Nie powinno zabraknąć śledzi i karpi. Tych ostatnich „Społem" dostarczy więcej o 2 tys. ton. Jeśli spółdzielczość mleczarska wywiąże się z zobowiązań — wystarczy również serów twarogowych.

Mimo obietnic handlu nie ominą nas — jak co roku kłopoty i trudności z przedświątecznymi zakupami. W dalszym ciągu brakować może margaryny i olejów jadalnych. Ze sklepów zniknęła też musztarda. Przyczyna jest nadmierny eksport gorczycy, ale winowajcy jeszcze nie ustalono — powiedział minister **Marcin Nurowski,** ogólnie oceniając przedświąteczne zaopatrzenie rynku za zadowalające.

Występując na konferencji prasowej w Karaczi Benazir Bhutto oświadczyła, że uzyskała poparcie deputowanych z różnych małych partii politycznych oraz posłów niezależnych. Pozwala to jej liczyć na uzyskanie absolutnej większości w nowym parlamencie i sformować nowy rząd.

Janina Król pełnomocnikiem rządu ds. załóg likwidowanych zakładów

By pracownik nie ucierpiał...

Biuro Prasowe Rządu informuje: Prezes Rady Ministrów zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią ustanowił funkcję pełnomocnika rządu do spraw załóg likwidowanych zakładów pracy. Na to stanowisko powołał **Janinę Wiesławę Król.** Zadaniem pełnomocnika będzie systemowe i interwencyjne działanie na rzecz pracowników przedsiębiorstw i zakładów postawionych w stan likwidacji lub reorganizacji w zakresie zatrudnienia i świadczeń socjalnych. Pełnomocnik usytuowany został organizacyjnie w składzie kierownictwa Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej.

* * *

Janina Wiesława Król urodziła się w Wodzisławiu, w woj. kieleckim, w rodzinie robotniczej. Ukończyła Instytut Pedagogiczny w Moskwie uzyskując tytuł magistra pedagogiki. W latach 1983-87 działała na stanowisku podsekretarza stanu w Ministerstwie Oświaty i Wychowania, zajmując się m. in. współpracą ze związkami zawodowymi. Jednocześnie na odcinku pracy społecznej od 1979 r. jest z wyboru wiceprezesem Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża. Jest członkiem PZPR.

Miss Polonia Kopciuszkiem na odwrót?

Korona dla Lindy

Nz.: Najpiękniejsze: Linda Petursdottir oraz pierwsza wicemiss — Koreanka Yeon He Choi i druga — Kristy Roper z Wielkiej Brytanii.

W czwartek wieczorem poznaliśmy nową Miss Świata. Została nią 18-letnia recepcjonistka, blondynka o niebieskich oczach, **Linda Petursdottir** z Islandii. Kolejne pozycje zajęły: **Yeon He Choi** z Korei Południowej i **Kirsty Roper** z Wielkiej Brytanii.

Ostateczny werdykt odebrano w londyńskiej Royal Albert Hall z pewnym zaskoczeniem. Miss upatrywano w nazbyt pewnej siebie Miss Wenezueli (typowania bookmacherów 4:1), oraz Wielkiej Brytanii (5:1). Nasza rodaczka **Joanna Gapińska** była podziwiana przez obserwatorów i fotoreporterów. Od kilku dni jej zdjęcia pojawiały się regularnie na łamach londyńskich gazet.

— Nie liczę na sukces — powiedziała mi na kilka godzin przed rozpoczęciem finału.

— Co z białymi butami? — czy wreszcie masz w czym wystąpić?

— Nie udało mi się kupić nowych butów, a te które dostałam przed wyjazdem mają za niski obcas i są... za małe.

Należy tylko wyrazić zdziwienie, iż szefowie Biura Miss Polonia, którzy przebywali w Londynie ponad tydzień nie potrafili załatwić butów.

Prezentacja 84 dziewcząt podczas czwartkowego finału rozpoczęła się od występów w strojach wieczorowych następnie kandydatki prezentowały swoje wdzięki w strojach kąpielowych. Chwilę później 9-osobowe jury wyselekcjonowało kolejno 10 i potem 5 finalistek.

Wreszcie nadszedł długo oczekiwany moment. Dyrektor generalny „Miss World" Eric Morley, ogłosił nazwiska królowych i odbyło się wręczenie nagród dla wicemiss świata i koronacja królowej.

— „Jest to dla mnie duża niespodzianka" — powiedziała Linda Petursdottir. **— Teraz wiem, że być najpiękniejszą na świecie, to coś wspaniałego. Zapewne teraz spełnią się moje marzenia. Zawsze chciałam [illegible] świat.**

LESZEK SAGAN

Kosmiczna rozmowa z „Łodzią II"

Płyną pomarańcze z Montevideo

(Inf. własna). — Chciałbym się połączyć ze statkiem „Łódź II". Czy jest to możliwe? — Ależ proszę bardzo, to nic trudnego!

Taki mniej więcej dialog możliwy jest chyba tylko w Centrum Łączności Satelitarnej w Psarach koło Kielc. **Artur Ciosk** — instruktor sekcji ruchu centrum wybiera numer 1703120 i dosłownie po chwili — choć głos biegnie w kosmos i z powrotem — słyszę w słuchawce radiooficera „Łodzi II" **Henryka Basaka.** Połączenie jest błyskawiczne, tzw. słyszalność — doskonała. W taki oto sposób „DŁ" miał wczoraj niecodzienną okazję pozdrowić w imieniu swoich czytelników załogę „łódzkiego" statku uzyskać najświeższe informacje z pokładu.

„Radio" dziękuje za pozdrowienia, odwzajemniając się najlepszymi życzeniami dla łodzian, po czym relacjonuje: **— Wracamy z trzeciej podróży do Ameryki Południowej z wypełnionymi ładowniami. W tej chwili stoimy w porcie w Antwerpii. Jak dotąd — odpukać! — statek spisuje się bez zarzutu, samopoczucie załogi — dobre. W jednej z ładowni wieziemy świąteczny ładunek — pomarańcze z Montevideo, gdzie w trakcie tego rejsu „Łódź II" zawinęła po raz pierwszy i to dwukrotnie. W najbliższy czwartek powinniśmy być w kraju.**

Wczorajsza rozmowa była możliwa dzięki pośrednictwu stacji satelitarnej „morskiego" systemu „INMARSAT". Uruchomiono ją w kwietniu zeszłego roku w Psarach. Stacja ma praktycznie nieograniczony zasięg, zapewnia łączność ze statkami i platformami wiertniczymi znajdującymi się w najodleglejszych zakątkach kuli ziemskiej. W pamięci komputera w Psarach zarejestrowanych jest obecnie około 3 tys. statków (w tym jak na razie, tylko pięćdziesiąt kilka polskich), wyposażonych w urządzenia do łączności satelitarnej. Jedną z tych jednostek jest „Łódź II".

JACEK MICHALAK

Prymas Polski w Nowej Zelandii

W środę wieczorem prymas Polski kardynał Józef Glemp przyleciał do największego miasta Nowej Zelandii — Auckland.

W miejscowej katedrze św. Patryka odbyła się uroczysta msza na której zebrał się około 500 Polaków mieszkających w Auckland.

W czwartek prymas rozmawiał z premierem Nowej Zelandii Davidem Lange i ministrem spraw zagranicznych Russeldem Marshallem.

Dla kierownictwa i właścicieli firm zagranicznych w Polsce

UŁATWIENIA WIZOWE I PASZPORTOWE

Jak poinformował dziennikarza PAP wicedyrektor Biura Paszportów MSW płk Romuald Ponowski, wprowadzone zostały kolejne ułatwienia paszportowo-wizowe dotyczące członków kierownictwa firm polonijnych i cudzoziemców podejmujących działalność gospodarczą w Polsce.

Obywatelom polskim — pełnomocnikom i członkom kierownictwa firm polonijnych wydawane będą paszporty wielokrotne bez obowiązku deponowania tych dokumentów w wydziałach paszportowych. Wnioski paszportowe mogą oni składać obecnie bezpośrednio w wydziałach paszportowych, bez pośrednictwa Polsko-Polonijnej Izby Przemysłowo-Handlowej — „Inter-Polcom".

Cudzoziemcy — właściciele firm polonijnych będą otrzymywali w zasadzie „od ręki" wizy wielokrotne w celu ułatwienia im kontaktów z ich zakładami w Polsce.

Ponadto cudzoziemcy zamierzający podjąć działalność gospodarczą w Polsce pragnący przyjechać w celu nawiązania kontaktów ze środowiskami gospodarczymi i zebrania różnych niezbędnych w takich okolicznościach informacji i materiałów otrzymywać będą wizy wjazdowe do Polski w znacznie przyspieszonym terminie, najdalej w ciągu kilku dni.

W. Brytania — Irak

Wydalenie dyplomatów

Brytyjska prasa donosiła w piątek o wydaleniu w październiku z Londynu trzech irackich dyplomatów a także podjęciu przez stronę iracką kroków retorsyjnych w stosunku do 3 dyplomatów brytyjskich.

4 dyplomacie irackiemu władze odmówiły ostatnio prawa wjazdu do Wielkiej Brytanii.

Stefan Batory w Indiach?

Jak wynika z informacji PLO — Stefan Batory" po kilkumiesięcznym postoju w holenderskim porcie Fleshing znajduje się w drodze do Pireusu gdzie na zlecenie greckiego armatora przejdzie jeszcze jeden remont klasowy. Wśród załogi znajduje się 20 polskich marynarzy.

Nadal sprawa otwarta są dalsze losy statku, o czym zadecyduje atrakcyjność ofert ewentualnych nabywców. W tej chwili największe szanse nabycia statku ma armator hinduski który pragnie wykorzystać go do przewozów pomiędzy subkontynentem a wyspami położonymi na Oceanie Indyjskim.

17 bm. w Pristinie (region Kosowa w Jugosławii) odbyła się demonstracja górników pochodzenia albańskiego przeciwko rezygnacji dwóch członków władz partyjnych tej prowincji.

CAF — AF

Dziwny jest ten świat

JAPONIA IMPORTUJE... HONDY

Samochody i motocykle marki Honda są bez wątpienia jednym z symboli technicznej i gospodarczej ekspansji japońskiego przemysłu. To one obok toyot i nissanów zalewały rynki w Stanach Zjednoczonych i Europie zachodniej.

Sytuacja się jednak zmienia. Między innymi za sprawą drogiego jena i taniego dolara Japonia zaczęła importować samochody Honda wyprodukowane w Stanach Zjednoczonych. W tym roku import amerykańskich hond wyniesie 5,5 tys. sztuk, a w roku przyszłym będzie jeszcze większy.

TAŃSZA A JEDNAK DROGA

W czwartek we Frankfurcie nad Menem zachodnioniemiecki wydawca zaprezentował faksymilę słynnego ewangeliarza Henryka Lwa uważanego przez znawców za najdroższą książkę świata.

Dzieło-pergamin pochodzący z XII wieku, niegdyś należące do księcia Saksonii i Bawarii Henryka Lwa, zostało wydane w tysiącu ponumerowanych egzemplarzy, które sprzedawane będą na zasadzie subskrypcji. Cena — 28 tys. marek zachodnioniemieckich. Wydawca ma nadzieję, że cena w najbliższym czasie wzrośnie do 34 tysięcy marek.

Oryginał ewangeliarza zakupiony został w Londynie w 1985 roku za sumę 32 mln marek.

POSZŁY KOZY NA WYBORY...

Z indyjskiego portu Rameshwaram odpłynął do Sri Lanki statek z niezwykłym ładunkiem. W jego ładowniach znalazło się tysiąc kóz i kozłów, zakupionych w trzech stanach indyjskich.

Zwierzętom tym powierzono bardzo ważne zadanie. Po przybyciu do północno-wschodniej prowincji Sri Lanki mają one przetrzeć trasy wyborcom, którzy udadzą się dzisiaj do urn, by oddać głosy w wyborach do rady prowincjonalnej.

Kozy, nie mając pojęcia o swej doniosłej i niebezpiecznej misji — informuje indyjska gazeta „Sunday Statesman" — zbadają na własnej skórze, czy terroryści tamilscy z organizacji „Tygrysy — wyzwoliciele tamilskiego Ilamu" nie zaminowali ścieżek i dróg, prowadzących do lokali wyborczych.

PRODUKCJA WAŻNIEJSZA NIŻ ŻYCIE...

Około 2 mln hektarów ziem uprawnych w Chinach praktycznie nie można wykorzystywać. Jest to rezultat bezmyślności, z jaką w Chinach odnoszono się do przyrody, poczynając od 1950 roku. Obecnie gleba zniszczona jest przez erozję w następstwie wydobywania bogactw naturalnych metodą odkrywkową oraz nadmiernego wycinania lasów.

Ostatnio w Chinach ogłoszono postanowienie o rekultywacji ziemi. Jednakże — jak pisze agencja Xinhua — władze lokalne starają się je omijać. dlatego potrzeba będzie wielu wysiłków, aby przepisy te weszły w życie.

opr. kp

CO DZIEŃ niesie

W 324 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.03, zajdzie zaś o 15.39.

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Elżbieta, Faustyn, Seweryn, Salomea.

JUTRO: Anatol, Edmund, Feliks, Emilian, Oktawiusz.

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie zmienne. Okresami opady przeważnie śniegu. Chłodniej. Temp. maks. w dzień około 2 st. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny i silny, porywisty, zachodni i północno-zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 983,6 hPa (737,7 mm Hg).

Z kalendarza wydarzeń

1828 — Zm. P. Schubert, kompozytor austriacki.

1885 — Ur. K. Sosnkowski generał, polityk w rządzie emigracyjnym.

Taka sobie myśl

Są ludzie, którzy dlatego nie błądzą, że nie wytykają sobie żadnych rozumnych celów.

Ubawiaj się

— Ma pan coś do oclenia?

SPORT SPORT

ŁKS — Wisła i Śląsk — Widzew
Ostatni akord w ekstraklasie

Ostatnia runda rozgrywek w piłkarskiej ekstraklasie w rundzie jesiennej jak i wiosennej, wywołuje zawsze wiele emocji. W pierwszym przypadku zespoły znajdujące się w górnych rejonach tabeli oragną efektownymi zwycięstwami zgubić pozostałych rywali by porachunki pomiędzy sobą pozostawić do wiosny. Pozostałe drużyny marzą z kolei o sukcesie dającym oddalić się od strefy spadkowej i przez to zapewniają sobie w jakimś sensie psychiczny komfort w okresie przygotowań zimowych do rundy rewanżowej. Dla innych z kolei „ta ostatnia niedziela" to nadzieja, że jednak uda się im utrzymać w ekstraklasie i wychodzą z założenia, że każdy punkt ma swoją wartość. Nie zapominajmy również o tym, że obecny sezon piłkarski ma swój specyficzny wymiar, wszak od sierpnia przyszłego roku wchodzi w życie nowy system rozgrywek i I liga liczyć będzie jedynie 14 zespołów.

Kogo więc za rywali będzie miał ŁKS i Widzew w ostatniej kolejce rundy jesiennej? **Jedenastka z al. Unii spotka się na własnym boisku z krakowską Wisłą** (początek meczu — sobota, godz. 12, uczniowie szkół podstawowych za okazaniem legitymacji szkolnej wchodzą na stadion za darmo). Beniaminek, klub o wielkich tradycjach, pod koniec pierwszej części sezonu nagle odnalazł się. Znak to, że pod Wawelem bardzo poważnie myśli się o tym, by drużyna nie tylko przez jeden rok gościła w gronie najlepszych. Wymownym tego przykładem było zwycięstwo z GKS Katowice (jeszcze z Andrzejem Rudym) oraz premiowa wygrana na boisku bytomskich Szombierek. Trzeba zatem mieć się na baczności bowiem drużyna „białej gwiazdy" przestała być dostarczycielem punktów, co miało miejsce na początku sezonu. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że faworytem spotkania w dzisiejsze południe na stadionie ŁKS są gospodarze. Trenerzy nie powinni mieć wielu problemów z wystawieniem optymalnego składu, choć martwi na pewno niedyspozycja **Różyckiego**. Kto wie czy po zakończeniu tego spotkania nie będzie musiał poddać się operacji łękotki **Wenclewski?** Ich więc udział w tym meczu stoi pod znakiem zapytania.

Wisła nie posiada w swym składzie tak dobrych piłkarzy ale zespół ten nie będzie na pewno chłopcem do bicia. Remis będzie szczytem marzeń krakowskiej jedenastki? Czy potrafi jednak ten plan zrealizować podobnie jak Widzew w wyjazdowym meczu przeciwko Śląskowi Wrocław? Trener **Bronisław Waligóra** bardzo starannie przygotowywał zespół do tego występu. Drugi szkoleniowiec **Mariusz Łaski** obserwował bezpośrednio spotkanie Pucharu Polski pomiędzy GKS Katowice i Śląskiem Wrocław. Piłkarze obejrzeli również zapis magnetowidowy z tego meczu. Rozeznanie więc sił przeciwnika jest pełne. Wszyscy doskonale zdają sobie sprawę z tego jaki ciężar gatunkowy ma ten mecz dla obu drużyn. Zwycięstwo pozwoli jedenastce z ul. Armii Czerwonej na oddalenie się od strefy zagrożonej spadkiem, zaś dla wrocławian jest to ostatnia szansa by ten zasłużony klub nie zaznał smaku degradacji. We Wrocławiu kibice liczą na trzypunktowy sukces. Bądźmy jednak realistami. Przecież **Król i Tarasiewicz** to za mało jednak by przeciwstawić się łódzkiej jedenastce. Widzewscy szkoleniowcy wcale nie ukrywają, że pragną wywieźć z Wrocławia dwa punkty. I sztuka ta jest możliwa do zrealizowania. Powodzenia zatem!

Prosto z tego meczu widzewska ekipa udaje się do Belgii, gdzie przebywać będzie przez 10 dni. W tym czasie rozegra tam kilka spotkań towarzyskich.

W pozostałych meczach ostatniej rundy spotkań ekstraklasy grać będą: Legia — Lech, Jagiellonia — GKS Jastrzębie, GKS Katowice — Stal Mielec, Szombierki — Pogoń, Górnik Wałbrzych — Ruch i Olimpia — Górnik Zabrze. **(a. szym.)**

Jubileusz KS Społem

Kolejny łódzki klub obchodzi w tym roku swój jubileusz. Na uroczystym spotkaniu zawodników działaczy, trenerów i sympatyków KS Społem podsumowano dorobek tego zasłużonego nie tylko dla woj. łódzkiego klubu. Omówił go prezes **Sławomir Jabłoński.** Spotkanie było także okazją do uhonorowania najbardziej zasłużonych odznaczeniami państwowymi, związkowymi i sportowymi.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał **S. Wenerski.** Srebrne: **Maria Olszewska-Lelonkiewicz, Ewa Goss i A. Kaczanowski.**

Złotą odznakę „Zasłużony działacz KF" wręczono **T. Gruszce,** a srebrną: **S. Jabłońskiemu, L. Szadkowskiemu, J. Stelmasiakowi, Z. Szkupowi, J. Kotlińskiemu.**

Honorową Odznaką Miasta Łodzi wyróżniono: **W. Raczyńskiego, I. Ociepę, G. Kostrzewińską, Z. Skupienia, S. Ciągłę, Z. Wojciechowskiego, L. Dębczyka** i najlepszego naszego łyżwiarza figurowego — **G. Filipowskiego.**

Odczytano także wiele depesz i listów gratulacyjnych przesłanych klubowi-jubilatowi przez władze miasta, związki i kluby sportowe z całego kraju. **Gratulujemy!**

(ww)

K. Nowak w ćwierćfinale

Kolejny udany pojedynek stoczyła na turnieju w Wels (Austria) mistrzyni Polski w tenisie **Katarzyna Nowak.** Łodzianka zwyciężyła Austriaczkę S. Dopfer 6:3, 7:5, 2:6 i w ćwierćfinale zmierzy się z reprezentantką CSRS (80 na liście WITA) I. Raistovą.

Niespodzianką tego turnieju jest porażka rozstawionej z nr 1 Czechosłowaczki I. Budarovej — przegrała z Austriaczką N. Dobrovits 7:6, 1:6, 3:6).

Polonez przy łódzkiej siatce

W ekstraklasie siatkarek prawie nic nowego. Mistrzynie Polski z Bielska rozgrawiają się dość gładko z krajowymi rywalkami. Radzą sobie też całkiem nieźle z przeciwniczkami w rozgrywkach europejskich pucharów. (Przynajmniej tak było w pierwszej serii).

W sobotę i niedzielę kolejna runda spotkań o pierwszoligowe punkty. **ŁKS podejmie przy własnej siatce stołecznego Polonezа (początek meczu w hali przy al. Unii w niedzielę o godz. 10.30).** Trudny egzamin czeka we Wrocławiu tamtejszą Gwardię, którą przeegzaminuje Stal z Bielska. Interesująco też zapowiada się niedzielny mecz w Sosnowcu Płomienia z bielskim zespołem.

Pozostałe mecze. **SOBOTA: Czarni — Wisła, Spójnia — Stal Mielec, Płomień — Kolejarz. NIEDZIELA: Czarni — Stal M., Spójnia — Wisła, Gwardia — Kolejarz.**

(ww)

KALENDARZYK KIBICA

SOBOTA

PIŁKA NOŻNA. I liga: **ŁKS — WISŁA KRAKÓW,** al. Unii, godz. 12.

PIŁKA SIATKOWA. I liga mężczyzn: **WIFAMA — RESOVIA,** hala przy ul. Niciarnianej godz. 17. II liga mężczyzn: **RESURSA — GÓRNIK KAŹIMIERZ,** al. Włókniarzy, godz. 17 (w niedzielę godz. 11).

PŁYWANIE. Zawody o puchar **„Interpolcomu",** pływalnia Startu przy ul. Teresy, godz. 16.

DŻUDO. Strefowy turniej seniorów, w Pałacu Młodzieży przy ul. Moniuszki, godz. 11.30.

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW. Międzynarodowe zawody o memoriał **P. Herudzińskiego i M. Jabłkiewicza,** w sali Włókniarza w Konstantynowie, godz. 11 (w niedzielę, godz. 11).

NIEDZIELA

PIŁKA SIATKOWA. I liga kobiet: **ŁKS — POLONEZ WARSZAWA,** al. Unii, godz. 10.30. I liga mężczyzn: **WIFAMA — HUTNIK KRAKÓW,** ul. Niciarniana, godz. 12.

W SKRÓCIE

◀ **A. Rudy został decyzją PZPN zawieszony w prawach zawodnika, aż do czasu wyjaśnienia wszystkich spraw związanych z opuszczeniem polskiej ekipy piłkarskiej w Mediolanie.**

◀ **Dotychczasowy teren piłkarzy Lecha Poznań H. Apostel poprowadzi poznański zespół w meczu z Legią po raz ostatni.**

Wyjeżdża on do USA, gdzie obejmie szkoleniowe obowiązki.

◀ **Obowiązki szefa wyszkolenia w Pogoni Szczecin obejmuje E. Ksol. Trenerem piłkarzy będzie nadal L. Ćmikiewicz.**

◀ **Na turnieju w Nowym Jorku S. Graf wygrała w półfinale z M. Malejewą 6:1, 6:3, a P. Schriver zwyciężyła Ch. Evert 7:5, 6:4.**

◀ **W ekstraklasie hokejowej padły wyniki: Towimor — Stoczniowiec 1:7, Zagłębie — Polonia 1:2, GKS T. — Podhale 1:2, Naprzód — GKS K. 3:2.**

Kasparow, Karpow i... Polki

Trener G. Kasparowa, gruziński arcymistrz Z. Azmaiparaszwili (ranking 2560), uważa, że Szachowa Olimpiada w Salonikach zakończy się (w konkurencji mężczyzn) bezdyskusyjnym zwycięstwem drużyny radzieckiej. Srebrne medale przypadną Anglikom, a brązowe — Węgrom.

Bardziej wyrównanej walki oczekuje w gronie drużyn kobiecych. O złoty medal będą rywalizować szachistki radzieckie i węgierskie, zaś o brązowy — Rumunia, Jugosławia, ChRL i Polska.

Zapytany o prognozy w rozgrywkach o Puchar Świata, oświadczył, że Kasparow wygra tę rywalizację **„bez specjalnych kłopotów"**, a drugi będzie **„oczywiście Karpow".** Wyrównana walka będzie się toczyć dopiero o trzecie miejsce — najprawdopodobniej między Ahlvestem i Bielawskim.

Według trenera Kasparowa, szachiści z krajów zachodnich nie mają obecnie szans na miejsce na szczycie światowej hierarchii. Są bardzo dobrze przygotowani pod względem teoretycznym (znajomość debiutów), ustępują natomiast graczom radzieckim w sztuce analizowania pozycji.

Czy gruziński arcymistrz będzie miał rację?...

Akademia w Teatrze Wielkim
90 lat łódzkiej komunikacji

W Teatrze Wielkim w Łodzi odbyła się wczoraj uroczysta akademia z okazji jubileuszu 90-lecia łódzkiej komunikacji miejskiej. Przybyli na nią m.in. przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych miasta z I sekretarzem KŁ PZPR — **Józefem Niewiadomskim** i prezydentem Łodzi — **Jarosławem Pietrzykiem.**

Historię łódzkiej komunikacji przedstawił w krótkim wystąpieniu dyrektor MPK — **Czesław Rydecki.**

Jarosław Pietrzyk, w imieniu władz Łodzi, złożył prawie 7-tysięcznej załodze przedsiębiorstwa serdeczne życzenia i gratulacje. Przekazał również — na ręce dyrektora — ufundowany przez siebie sztandar.

Uroczystym momentem akademii było wręczenie zasłużonym pracownikom MPK odznaczeń państwowych i odznak resortowych.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał **Józef Skowroński.**

Krzyżem Kawalerskim OOP udekorowano **Stanisława Łapiesia.**

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał **Jerzy Andrzejczak,** Brązowy Krzyż Zasługi — **Waldemar Szot.**

Wręczono ponadto Honorowe Odznaki m. Łodzi, złote i srebrne odznaki „Zasłużony dla gospodarki przestrzennej i komunalnej", złote, srebrne i brązowe odznaki „Zasłużony pracownik MPK w Łodzi".

Po części oficjalnej uroczystości zebrani obejrzeli przedstawienie „Wesołej wdówki".

(ab)

Już dzisiaj!
Dzień Związkowy w TVP

19 bm. w Telewizji Polskiej odbędzie się „Dzień Związkowy", poprzedzający III Zgromadzenie OPZZ, które odbędzie się 26—27 bm. w Łodzi.

W czasie trzech bloków publicystycznych w I programie TVP, które emitowane będą o godz. 11,25, 12,25 i 15,05 związkowcy dyskutować będą o aktualnych problemach oraz o przyszłości ruchu zawodowego.

Związkowcy Huty „Katowice", Zakładów Przemysłu Bawełnianego 1 Maja w Łodzi oraz zebrani w studiu centralnym w Warszawie wypowiedzą się w sprawie projektowanych zmian w polityce socjalnej państwa, reform gospodarczych, pluralizmu związkowego. W ośrodkach TVP uruchomione zostaną specjalne telefony dla telewidzów.

(PAP)

Z udziałem wicepremiera J. Patorskiego
Sympozjum liderów z Warszawy i Łodzi

W kraju jest ich 400, z czego połowa przybyła w ostatnim roku. Mowa o przedsiębiorstwach, które wdrażają grupowe formy organizacji pracy. Wczoraj na **spotkaniu — sympozjum w „Wifamie" spotkali się członkowie klubów lidera z Warszawy i Łodzi.**

Uczestniczył w nim wicepremier **Janusz Patorski.** Obecni byli sekretarz KŁ PZPR — **Adam Walczak** i prezydent Łodzi — **Jarosław Pietrzyk.** Obok praktyków, liderów i szefów przedsiębiorstw, które stosują te nowe formy organizacji pracy nie zabrakło i teoretyków naukowców którzy idei patronują od samego początku.

„Wifama" — gospodarz sympozjum — to przedsiębiorstwo, w którym grupowe formy organizacji pracy istnieją od ok. 2 lat. W 14 autonomicznych zespołach pracuje na 5 wydziałach 450 osób. I jak podkreślano grup będzie coraz więcej.

Choć dotychczasowe doświadczenia — o czym mówili liderzy z poszczególnych fabryk tak Warszawy jak i Łodzi — są dobre, grupy napotykają wciąż ogromne problemy. Najważniejszy to brak uregulowań prawnych dla ich funkcjonowania. Rozwiązania te nie mieszczą się w dotychczas obowiązującym kodeksie pracy. Inne bariery to kłopoty zaopatrzeniowe, system podatkowy, który często bywa przeszkodą dla rozwoju grup a także opory psychologiczne i niechętny stosunek do nowego części średniej kadry w fabrykach. Wszystko to sprawia, że zakładów które mimo wszystko próbują zmienić organizację pracy, jest wciąż niewiele. A naprawdę warto. Wyniki badań na temat grup przedstawił doc. Stanisław Rudolf z UŁ. Wynika z nich, m. in. że w 90 proc. badanych fabryk wzrosła wydajność pracy, w 100 proc. wykorzystanie czasu pracy w 70 proc. grupy doprowadziły do racjonalizacji zatrudnienia i lepszej dbałości o powierzony sprzęt. Wśród wniosków, które formułowano wczoraj najważniejszy to ten, że istniejący system gospodarowania wciąż nie wymusza poszukiwań w dziedzinie organizacji pracy. Bez tego zaś trudno oczekiwać wyraźnego rozwoju grupowych form.

Zabierając głos wicepremier **J. Patorski** przyznał, iż w tym celu potrzebne są głębokie zmiany w makrosystemie ale też na każdym szczeblu zarządzania gospodarką oraz w nas samych. Wychodząc naprzeciw postulatom o których i tu mówiliście — dodał — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przygotowuje cały pakiet zmian, także w sferze podatkowej. Podstawą nowej filozofii musi być przekonanie że nie będzie bogatej gospodarki bez bogatych przedsiębiorstw. Planowanym posunięciom potrzeba społecznego, szerokiego wsparcia dotyczą bowiem tak ważnych spraw jak zmiany w stosunkach własnościowych i w stosunkach produkcji. Założenia planu konsolidacji zawierają wiele ważnych rozwiązań, także z punktu widzenia funkcjonowania grup partnerskich.

E. Ł.

„Se-Ma-For" jubilatem
40 LAT PRACY I ZABAWY

Filmy Studia Małych Form Filmowych „Se-Ma-For" znają najmłodsi i najstarsi widzowie. Ponad 1300 tytułów, ponad 250 nagród — w tym pierwszy polski „Oscar" za „Tango" Z. Rybczyńskiego — to dorobek 40 lat. Dzieje studia zaczął film Z. Wasilewskiego „Za króla Krakusa", a jednym z ostatnich sukcesów jest „Przyjaciel wesołego diabła" J. Łukaszewicza.

Wczoraj, na jubileuszowe spotkanie licznie przybyli obecni i niegdysiejsi pracownicy „Se-Ma-For" byli także przedstawiciele władz z sekretarzem KŁ PZPR — **Grzegorzem Misiewiczem,** przewodniczącym Komitetu Kinematografii — — **Jerzym Bajdorem** i wiceprezydentem Łodzi — **Januszem Urbaniakiem** oraz delegacje instytucji filmowych.

O dzisiejszym obliczu studia mówił jego dyrektor — **Bogusław Kuzio,** a rys historyczny wsparty wspomnieniami — przedstawił pełniący niegdyś funkcję szefa — **Wiktor Budzyński.**

Spotkanie było okazją do uhonorowania, najbardziej zasłużonych. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski przyznano: **Zbigniewowi Czernieckiemu, Lucjanowi Dembińskiemu, Januszowi Galewiczowi.** Srebrny Krzyż Zasługi — **Ireneuszowi Czesnemu, Wojciechowi Gierłowskiemu, Annie Konieczce, Czesławowi Krajewskiemu, Henryce Sitek, Jadwidze Wendorff.**

Odznakę „Zasłużony działacz kultury" otrzymali: **Danuta Adamska-Strus, Antoni Bańkowski, Piotr Dumała, Wojciech Fadiejew, Zbigniew Kotecki, Stanisław Kucner.** Honorową Odznakę Miasta Łodzi — **Wadim Berestowski, Sławomir Grabowski, Mieczysław Janik, Tadeusz Wilkosz.**

Nagrody im. Z. Wasilewskiego za najlepsze filmy dla dzieci przyznano **Janowi Petryszynowi** z SF w Bielsku-Białej za film **„Chłopiec i ptak"** oraz **Pawłowi Nowosławskiemu** z SFA w Krakowie za **„Siedmiomilowe buty".**

Życzenia i słowa uznania pracownikom „Se-Ma-For" przekazał J. Bajdor.

Na takim spotkaniu nie mogło oczywiście zabraknąć filmów, zwłaszcza, że „Se-Ma-For" wciąż powiększa kolekcję nagród. I my dołączamy się do życzeń dla studia, które — obrazującą swoje życie — wystawę fotograficzną nazwało najsłuszniej: „40 lat pracy i zabawy". Życzymy niezmiennie sukcesów i satysfakcji oraz sympatii tej najwspanialszej, dziecięcej, widowni uwielbiającej Colargola, Filemona, wróbla Ćwirka i Muminki.

(rs)

„Złote koło" dla dziennikarza „DŁ"

Decyzją Zarządu Głównego Polskiego Związku Motorowego w Warszawie, doroczną nagrodę „Złote koło" przyznano naszemu redakcyjnemu koledze, red. **Ryszardowi M. Perczakowi.**

Laureat od wielu lat na łamach „DŁ" pisze na tematy związane z motoryzacją a od dwóch lat w wydaniach magazynowych ukazują się felietony pt. „Weterani szos". To głównie za wkład publicystycznej pracy w ochronę polskiej kultury technicznej, komisja konkursowa w tym roku postanowiła uhonorować naszego redakcyjnego kolegę.

24 godziny

SEKRETARZ GENERALNY KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR **Michaił Gorbaczow** przybył z oficjalną, przyjacielską wizytą do Indii.

M. Gorbaczow spotka się tu z prezydentem Indii R. Venkatarmanem oraz z premierem **Rajivem Gandhim.**

PODCZAS WCZORAJSZYCH OBRAD Prezydium Komitetu ds. Nauki i Postępu Technicznego przy Radzie Ministrów m. in. pozytywnie zaopiniowano wniosek o zakup licencji zagranicznych na urządzenia z dziedziny łączności, które powinny umożliwić istotne zwiększenie liczby instalowanych telefonów.

W CZWARTEK, ostatniego dnia pobytu w Iraku, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw wewnętrznych Czesław Kiszczak złożył wizytę pierwszemu wicepremierowi Iraku, Tasze J. Ramadanowi.

WEDŁUG INFORMACJI PODANYCH w piątek premier W. Brytanii Margaret Thatcher złoży wizytę we Francji podczas której 30 bm. spotka się w Mont Saint Michel z prezydentem Francois Mitterrandem.

PROJEKT NOWEGO PRAWA o stowarzyszeniach, poddany obecnie konsultacji społecznej, był tematem forum dyskusyjnego, zorganizowanego w siedzibie Rady Krajowej PRON.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie zespołu, który opracował proponowane przepisy: dr Janina Orłowska — dyr. Biura Prasowego MSW i prof. Wiesław Chrzanowski z KUL.

W KOMITECIE DS. SOCJALNYCH, humanitarnych i kulturalnych, delegacja polska zgłosiła projekt rezolucji, który wyraża nadzieję, że w 1989 r., w 30 rocznicę Deklaracji Praw Dziecka i 10-lecie Międzynarodowego Roku Dziecka Zgromadzenie Ogólne uchwali konwencję praw dziecka.

PRZYWÓDCY JEDNEGO z wpływowych nurtów antysandinowskiej opozycji zbrojnej zamierzają za dwa tygodnie przedłożyć do rozpatrzenia rządowi Nikaragui globalną propozycję pokoju"

PREZYDIUM NARODOWEJ RADY KULTURY omówiło przygotowania do Kongresu Kultury Polskiej oraz projekt nowej ustawy o stowarzyszeniach.

Opr. kp

CSRS
Wyroki za wandalizm

Jak podała agencja CTK, sąd w Teplicach (północne Czechy) skazał trzech młodych ludzi którzy nie przekroczyli 20 lat, w tym 17-letnią dziewczynę, na kary od 12 do 30 miesięcy pozbawienia wolności za chuligaństwo i niszczenie mienia społecznego.

12 marca br. w godzinach nocnych zdewastowali oni rzeźbę Klementa Gottwalda w Teplicach, przedtem zaś wybili okna w budynku komitetu partyjnego i dokonali wielu innych czynów chuligańskich. Jednemu z sądzonych zarzucono także pasożytniczy tryb życia.

Salmonella w przedszkolu

W DNIU, GDY KONTROLERZY bydgoskiego san.-epid. zakończyli sprawdzanie stanu higieny w przedszkolu nr 6 w Nakle nad Notecią, po południu w kremie podanym dzieciom na podwieczorek znalazła się salmonella. Spośród przeszło 170 wychowanków 111 uległo zatruciu, z tego 15 dzieci pozostaje jeszcze w szpitalu, dolegliwości odczuło również 8 dorosłych. San.epid. wrócił do przedszkola...

W NOCY Z CZWARTKU na piątek w pobliżu bazy lotniczej Ellsworth w południowej Dakocie rozbił się podczas lądowania po zakończeniu lotu szkoleniowego bombowiec strategiczny B-1b. Czterem członkom załogi udało się katapultować.

4 OSOBY ZGINĘŁY w piątek w godzinach rannych w wyniku katastrofy małego samolotu, która wydarzyła się w pobliżu miasta Montlucon w środkowej Francji.

W CZWARTEK w katastrofie samolotu turystycznego typu Cessna w pobliżu Paryża śmierć poniosło 7 osób w tym 5 dziennikarzy.

NIEDALEKO JEROZOLIMY wydarzyła się w piątek katastrofa autobusowa, w której 3 uczniów zostało zabitych i co najmniej 26 rannych.

Autobus, przewożący uczniów z jednej ze wsi do szkoły w miejscowości Beit-Szemesz, po rozwinięciu dużej prędkości przewrócił się na wąskiej drodze i wpadł na drzewa.

Opr. kp

Genewa
Eksplozja bomby przed siedzibą „Aerofłotu"

W piątek przed siedzibą „Aerofłotu" w Genewie eksplodowała bomba. Kilku przechodniów doznało obrażeń. Cztery osoby przewieziono do szpitala.

Jak poinformował dziennikarzy rzecznik policji, dotychczas nie ma żadnych danych dotyczących sprawców tego terrorystycznego aktu.

NRD
Nowe przepisy celne

Jak podała w piątek za agencją ADN prasa NRD w odpowiedzi na pytania obywateli NRD w związku z ograniczeniami wywozu towarów wprowadzonymi przez niektóre kraje, zarząd ceł NRD zmienił przepisy celne w interesie ludności kraju. Od 18 bm obowiązuje zakaz wywozu szeregu towarów: mięsa, wyrobów mięsnych wszystkich rodzajów odzieży dziecięcej i niemowlęcej — bez względu na rodzaj materiału z jakiego została wykonana, kocyków, pieluszek, spiszków, kołderek do wózków, tekstylnych i skórzanych kompletów roboczych, bielizny osobistej, wszelkich rodzajów obuwia, pościeli i materiałów pościelowych, pierza i puchu oraz wyrobów pończoszniczych, firanek i materiałów firankowych z włókien syntetycznych, a także cukru, owoców i przetworów warzywno-owocowych, przypraw.

Na liście towarów objętych zakazem wywozu znajdują się ponadto: tapety, sztućce, filmy fotograficzne i taśma filmowa, papier fotograficzny i chemikalia. Większość tych artykułów również dotychczas objęta była zakazem wywozu. Po raz pierwszy zakazem wywozu objęto m. in. cukier, niektóre rodzaje sprzętu gospodarstwa domowego oraz przetwory owocowo-warzywne.

W informacji ADN podano także, iż w stosunku do obywateli zagranicznych zatrudnionych na terenie NRD obowiązywać będą odrębne przepisy celne uzgodnione z poszczególnymi krajami.

Poinformowano również że co się tyczy towarów nie objętych zakazem, to przy jednodniowym pobycie w NRD łączna wartość wywożonych artykułów nie może przekraczać 100 marek, a w przypadku pobytów dwudniowych i dłuższych obowiązuje norma 200 marek. W przypadku przekroczenia limitów pobierane będą opłaty celne (w wysokości od 10 do 50 proc. ceny detalicznej wywożonego towaru).

Pełny wykaz towarów objętych zakazem wywozu podróżni mogą otrzymać na przejściach granicznych.

Informację powyższą piątkową prasa NRD podała obok doniesień o zaostrzeniu przepisów celnych w Czechosłowacji.

Z ZIELONEGO RYNKU

Stosunkowo ciepła i bezwietrzna pogoda sprzyjała wczoraj zakupom na łódzkich „zielonych" targowiskach. Przy ul. Dolnej bodaj najbardziej „obrodziły" jabłka, których ogromne ilości oferowano w kilkunastu gatunkach. Ceny tych nadających się do bezpośredniej konsumpcji (a nie na przetwory) wahały się od 150 do 250 zł za kilogram.

A oto niektóre ceny warzyw. Za kilogram ziemniaków żądano 40 zł, marchwi — 70—80 zł, buraków — 40—60 zł. Kilogram pomidorów można było kupić już za 200 zł, ale duże i twarde kosztowały trzy razy więcej, tyle co zielone ogórki. Pietruszkę sprzedawano w cenie od 130 do 180 zł za kilogram, kapustę po 40—60 zł, brukselkę po 130—160 zł. Za średniej wielkości porę trzeba było zapłacić 50 zł, tyle samo za pęczek zielonej pietruszki. Ceny kalafiorów wahały się od 50 do 200 zł za sztukę, cebulę na większości straganów sprzedawano po 80 zł za kilogram.

(ab)

By nie był Jankiem Muzykantem

MRN w Szczecinie podjęła uchwałę o przyznaniu 1 mln zł na zakup skrzypiec dla utalentowanego młodego muzyka z tego miasta, 14-letniego **Bartka Nizioła,** który zdobył I nagrodę na międzynarodowym konkursie skrzypcowym w Lublinie.

Uchwała o przyznaniu pieniędzy na zakup instrumentu dla młodego skrzypka podjęta została przez radę jednogłośnie.

KRONIKA WYPADKÓW

◀ **Godz. 9.30 — Na Rewolucji 1905 roku Walerian Sz. kierując fiatem 126 p zderzył się z nissanem kierowanym przez Alinę Sz. Kobieta doznała niegroźnych obrażeń.**

◀ **Godz. 15.15 — W Pabanicach na Partyzanckiej Paweł W. kierując samochodem najechał na tył fiata 126 p. Samochód osobowy został uszkodzony.**

◀ **Godz. 15.50 — Nietrzeźwy Krzysztof O. prowadząc fiata 126 p na Łagiewnickiej najechał na stojącą ładę. Oba wozy zostały uszkodzone.**

◀ **Godz. 16.00. — W Pabianicach Janina K. kierując fiatem 126 p spowodowała zderzenie ze starem. Wypadek miał miejsce na ulicy Kilińskiego.**

◀ **Godz. 16.30. — Na skrzyżowaniu Tatrzańskiej i W. Wasilewskiej nieznany fiat 125 p potrącił Irenę F., która doznała obrażeń.**

◀ **Godz. 19.20 — Na Puszkina Stanisław M. kierując polonezem spowodował zderzenie z fiatem 126 p. Pasażer „malucha" Przemysław Z. odniósł lekkie obrażenia.**

pek

Redaktor depeszowy KRZYSZTOF PASIKOWSKI Redaktor techniczny RYSZARD PERCZAK

Czy dalszy ciąg bełchatowskiej inwestycji?

Megawaty z brunatnego węgla wciąż najtańsze

Oddaniem do użytku 12 bloku bełchatowskiej elektrowni, osiągnięciem pełnej mocy wydobywczej tutejszej kopalni węgla brunatnego zakończono nie tak dawno energetyczną część tej wielkiej inwestycji. „Bełchatów" przestał być tym samym źródłem przyrostu energii dla gospodarki. O znacza to jednak, że trzeba szukać innego źródła, a energetyka polska znalazła się — bogatsza wprawdzie o 4320 megawatów zainstalowanej mocy — w podobnej jak przed rozpoczęciem „Bełchatowa" sytuacji.

Inwestycja ta nie stanowiła wówczas jednego z wariantów zaspokojenia energetycznych potrzeb kraju. Była jedynym realnym wyjściem. By zastąpić „Bełchatów", trzeba by było wybudować trzy nowe kopalnie węgla kamiennego o rocznym wydobyciu 3,5 mln ton każda. Brak takich złóż do zagospodarowania, kopalnie głębinowe buduje się dłużej niż odkrywkę, przy tym energia z węgla brunatnego jest o 15 proc. tańsza od tej z węgla kamiennego.

Te argumenty zadecydowały kiedyś o powstaniu dzisiejszego „Bełchatowa". Co jednak dalej w energetyce? Początki energetyki jądrowej, problem z opanowaniem nowej techniki, z ochroną środowiska, brak własnego paliwa jądrowego nakazują ostrożnie i realnie patrzeć na to źródło energii. Import innych paliw energetycznych, rozwój energetyki wodnej — też nie wchodzą w rachubę. Co więc może dać w najbliższym czasie kolejny przyrost energii?

Od kilku już lat trwa górnicze zagospodarowanie sąsiadującego z bełchatowskim złoża „Szczerców". Zainwestowano tam już 19 mld zł, w tym 64 mln dolarów. Wg planów na złożu tym miała być oparta elektrownia „Bełchatów II" o mocy 1440 megawatów, będąca również potencjalnym źródłem ciepła dla Łodzi. Pierwsze megawaty zaplanowano wtedy na 1997 rok. Jest jednak zasadniczy problem: brak decyzji rządu o kontynuowaniu bełchatowskiej inwestycji, o budowie drugiego jej etapu.

Jednym z głównych celów wczorajszej konferencji naukowo-technicznej w KWB „Bełchatów" było wykazanie, że dalsze inwestowanie w energetykę opartą na węglu brunatnym to dobry dla krajowej gospodarki interes. Konferencja, pod patronatem sejmowej Komisji Górnictwa i Energetyki, zorganizowana została przez zarządy zakładowe Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa oraz Elektryków Polskich z kopalni i elektrowni „Bełchatów". Wzięli w niej udział naukowcy i praktycy związani z tą gałęzią energetyki, przedstawiciele zainteresowanych resortów Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, władz politycznych i administracyjnych. Gospodarze przedstawili również związany ściśle z przyszłością tej energetyki system ekonomiczno-finansowy, który pozwoli wykorzystać istniejące możliwości zmniejszenia kosztów w energetyce, odpowiednio premiować oszczędność środków produkcji.

m-ak

STAR-1142

Zgodnie z planem w IV kw. br. w starachowickiej FSC, ruszyła seryjna produkcja nowego samochodu STAR-1142. Zakłada się, że do końca roku opuści fabrykę 1000 szt tych samochodów. W roku przyszłym będzie ich już 4000 szt. Nowy STAR-1142 to samochód o zwiększonej ładowności (6,5 tony), posiadający 3-miejscową, odchylaną kabinę, zapewniającą znacznie większy komfort pracy kierowcy.

Nz.: na taśmie montażowej samochodów STAR-1142.

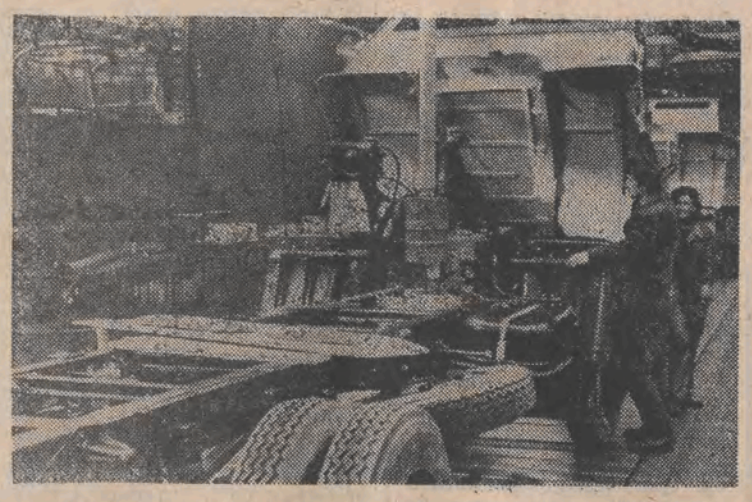

Tego jeszcze nie było!

Konkurs na najpiękniejszy sweter świata

Wełna jest zawsze modna. Ubiory z niej zdobie najbogatszych i najbiedniejszych. Z wełny zręczne kobiece ręce mogą wyczarować praktycznie każdą część ubioru od kostiumu plażowego po płaszcz. Te same zręczne ręce mogą potem popruć znoszony ciuszek i wydziergać coś nowego.

Kryzys dotknął u nas i rynek wełniany. Całkowicie zniknęła wspaniała „Śnieżka" a w sprzedawanej przez góralki owczej wełnie coraz więcej było także deficytowej waty. W tej sytuacji trudno się dziwić, że właśnie importowane włóczki należą do tej części oferty Pewexu, która sprzedaje się dobrze i coraz lepiej. Bez przesady setki ton różnych wełen corocznie kupują w sklepach Pewexu Polki które wolą zapłacić w „zielonych" ale za to móc wybrać między angorą a mohairem, a także powybrzydzać na odcień i grubość włókna.

Jednym z głównych dostawców włóczki dla Pewexu jest włoska firma Filatura di Crosa, eksportująca swoje wyroby na wszystkie kontynenty. Firma duża i bogata, przywiązująca dużą wagę do promocji swych wyrobów. Wśród różnych form promocji są także konkursy. W tym roku jest to konkurs na „Najpiękniejszy sweter świata", do którego za sprawą Pewexu przystąpiła i Polska.

Zasady są proste. Trzeba po prostu własnoręcznie wykonać na drutach sweter z dowolnej włóczki, byle to była włóczka z metką Filatura di Crosa. Konkurs zaczyna się w drugiej połowie listopada i trwać będzie do 15 marca przyszłego roku. Szczegółowe informacje — w sklepach Pewexu sprzedających wełny. Wszystkie chętne do udziału w konkursie panie (a może znajdą się i odważni panowie) muszą przedstawić zrobiony przez siebie sweter wraz z wypełnioną kartą uczestnictwa.

Niemałą zachętą do udziału w konkursie będą nagrody. Do 25 marca zostaną one przyznane najlepszym w naszym kraju a można zdobyć kolorowy telewizor, magnetowid i radiomagnetofon (trzy pierwsze miejsca) i liczne nagrody pocieszenia. W konkursie światowym, na który laureatki zostaną zaproszone do Włoch na koszt organizatorów pod koniec przyszłego roku, stawka będzie dużo większa. „Złoty motek" wart jest bowiem 10 mln lirów (około 7 tys. dolarów) „Złote druty" 5 mln lirów, a „Złoty motyl" 2,5 mln lirów.

Paniom które w konkursie nic nie wygrają, na pocieszenie zostanie piękny sweter. Dobre i to.

JACEK PAWILONIS
(Interpress)

Zapiski współczesne

Kilka tygodni temu przeczytałem w „Przeglądzie Tygodniowym" wywiad z kardynałem Johnem Królem, b. arcybiskupem Filadelfii i znalazłem taką oto rewelację: Polacy jako grupa etniczna są dziś w Stanach Zjednoczonych najbogatsi — po Anglosasach, którzy zajmują pierwsze miejsce. Zapytany, dlaczego wobec tego Polonia amerykańska nie ma takiej siły przebicia, jak inne grupy mniejszości, kardynał odpowiedział, że po prostu Amerykanie polskiego pochodzenia nie uznają zasady partycypacji kapitału. Tłumacząc to prościej sprawy mają się tak, że milioner z polskim rodowodem, nie podejmuje na ogół próby zdobycia pakietu akcji innych przedsiębiorstw i wszystko inwestuje we własny interes; inaczej amerykańscy Żydzi, Grecy czy Ormianie. Opanowali oni do mistrzostwa sztukę kontrolowania wielkich korporacji przez nabycie, np. tylko 20 proc. akcji. Zważmy przy tym, że ich kapitał „mnoży się", w ten sposób, niejako pięciokrotnie.

Wywiad z kardynałem Królem spadł mi z nieba, ponieważ dotarły głosy jakobym zbyt ostro traktował naszych ekonomistów, którzy przecież jak mogą tak przekonują, że tylko wolny rynek załatwi nam wszystkie kłopoty gospodarcze; nie będzie interwencji państwa, żadnego tam centralnego planowania i tylko czysta szlachetna konkurencja. Powiem krótko: jest to obraz oparty na opisach czytankowych XIX wieku i obawiam się, aby ekonomiści znów nie wpuścili nas w maliny. Tak jak to się już stało. Do dziś mam w pamięci wywody czołowego ekonomisty lat siedemdziesiątych, który dowodził — bardzo przekonywająco — jak to za kredyty będziemy się unowocześniać, a najbardziej opłaca się kupować obiekty przemysłowe „pod klucz". Okazało się potem, że „pod klucz" to owszem, ale trzeba wsadzać tyle że winni już zmienili poglądy i zaczęli mówić co innego. Więc ja się już nie dam nabrać i wolę dmuchać na zimne.

Od czasu śmierci nieodżałowanej pamięci prof. Tadeusza Łychowskiego, zresztą przedwojennego wiceministra, nigdy już nie przeczytałem klarownego opisu zasad wolnego rynku we współczesnym świecie. Wszystko to są jakieś dziwne uproszczone obrazki. Z wyjątkami, o których za chwilę.

Weźmy np. centralne planowanie. Od pewnego czasu przyjął się u nas dogmat, że ponieważ w Polsce centralne planowanie nie zdało egzaminu, to w ogóle jest niepotrzebne. Tylko czasem spotykam jakiś przedruk w „Forum", gdzie indziej wzmiankę w dziennikarskiej korespondencji, z których wynika, że jednak w kapitalistycznej Japonii, od samego niemal początku lat powojennych, rząd w ścisłym współdziałaniu z wielkim biznesem, opracował strategiczny plan rozwoju gospodarki i ekspansji na rynki światowe. Nie zajmowano się tam obliczaniem ile mydła czy pasty do zębów trzeba będzie wyprodukować, jak to się zdarza u nas, ale przygotowywano odpowiednią politykę podatkową i celną. Efekty są dziś tak widoczne, że w Stanach Zjednoczonych również przystąpiono do przeciwdziałania inwazji japońskich towarów.

Przeświadczenie, że rządy krajów zachodnich nie zajmują się gospodarką jest mitem. Podobnie jak inny mit o absolutnej nieingerencji w sprawy rynku. A po co są podejmowane rządowe decyzje o podwyższeniu lub obniżeniu stopy dyskontowej? Albo o kwotach importowych w EWG? Po co w USA istnieje Bank Rezerw Federalnych całkowicie uzależniony od rządu? Pięknie to potrafił wyjaśnić niezapomniany prof. Łychowski.

I tu doszedłem do kompetencji naszych ekonomistów. W konstruowaniu klasycznych modeli gospodarki towarowej nie mają oni specjalnych trudności. Gorzej z finansami, ze zrozumieniem istoty operacji pieniężnych, kursów walutowych, nagłych załamań wartości dolara czy jena, światowych cen ropy i innych surowców, sensu operacji giełdowych, nie mówiąc już o wyjaśnieniu czym jest zawód maklera giełdowego.

A przecież jesteśmy milionami nici powiązani z tym światem wielkich obrotów finansowych, choćby przez nasze zadłużenie. Tymczasem czytam w „Przeglądzie Katolickim", że nie mamy właściwie specjalistów w tej dziedzinie, a ich wykształcenie to kwestia długiego czasu. To samo napisał pewien znawca operacji bankowych z USA do „Polityki". I wreszcie w ubiegły wtorek na tych łamach zaprezentowaliśmy, za „Prawem i Życiem", wypowiedź dra Andrzeja Bienia z SGPiS, który ubolewając nad niekompetencją specjalistów, złożył propozycję wykupienia naszych długów przez zaciągnięcie nowych kredytów, na czym powinniśmy zyskać. Nie będę tu streszczał istoty tej propozycji, ważne jest to, że jeśli zasiedliśmy do gry światowej, to trzeba wiedzieć o co w tej grze chodzi. Używając innego porównania: wiemy na razie jak stawiać fundamenty, ale już nie za bardzo potrafimy ustawiać na nich ściany i położyć dach.

Przepraszam panów ekonomistów, ale ten zarzut jest do nich adresowany.

EDMUND TULKO

KOMENTARZE FAKTY CIEKAWOSTKI

Sensacją mijającego tygodnia było niewątpliwie proklamowanie niepodległego państwa palestyńskiego, czego dokonał parlament na wygnaniu — Palestyńska Rada Narodowa. Decyzja ta mieć będzie w najbliższym czasie szerokie reperkusje polityczne, stanie się przedmiotem międzynarodowej gry, do której wciągnięte zostaną państwa nie tylko rejonu Bliskiego Wschodu.

Cofnijmy się na chwilę o 40 lat, do roku 1948. Wtedy to właśnie, na mocy rezolucji Zgromadzenia Ogólnego NZ, podjętej rok wcześniej, powołano do życia nowe państwo — Izrael. Na terytorium będącym dotąd mandatem brytyjskim miało też powstać państwo palestyńskie. Jednakże nigdy nie doszło do jego utworzenia — bojówki syjonistyczne zaczęły akcje terrorystyczne, zmusiły ponad milion Palestyńczyków do ucieczki, na wygnanie. Wbrew rezolucji ONZ Izrael powiększył swoje terytorium do ponad 20 tys. kilometrów kwadratowych.

W 1967 r. Izrael znów zwiększa obszar swego państwa, zajmując zachodni brzeg rzeki Jordan i Strefę Gazy — na wygnanie wędrują dalsze setki tysięcy Palestyńczyków. Nadchodzi trzecia wojna bliskowschodnia — podzielona dotąd na część wschodnią i zachodnią Jerozolima zostaje całkowicie anektowana. Parlament izraelski ogłasza ją **„wieczystą i niepodzielną stolicą"**. Wspominam o tym fakcie ponieważ sprawa Jerozolimy, świętego miejsca trzech wielkich religii, jest do dziś aktualna, o czym za chwilę.

Teraz skok do współczesności, do Algieru, stolicy Algierii. Tam właśnie proklamowano nowe państwo, tam też ogłoszono (nie precyzując zupełnie granic) jedynie to że to właśnie Jerozolima ma być stolicą państwa palestyńskiego. Wypada jednak spróbować sobie wyobrazić jego granice. Wszystko wskazuje na to, że składałoby się ono z dwóch części — z terenów zaanektowanych w wyniku wojny w 1967 r., czyli z zachodniego brzegu i Strefy Gazy. Jak wynika z załączonej mapki Strefa Gazy byłaby oddzielona od zachodniego brzegu pasmem terytorium izraelskiego liczącego około 50 km. Czyli państwo w dwóch kawałkach.

Nie to jednak jest najistotniejsze. Sedno sprawy tkwi w tym, że proklamacja Palestyńskiej Rady Narodowej zawiera zobowiązanie respektowania rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 242. Rezolucja ta, uchwalona w 1967 r. formułuje żądanie **„poszanowania i uznania suwerenności, integralności terytorialnej i niepodległości każdego państwa regionu oraz ich prawa do życia w pokoju wewnątrz granic bezpiecznych, wolnych od ataków przemocy"**. Dotychczas Organizacja Wyzwolenia Palestyny i jej przywódca, Jaser Arafat, nie przyjmowali do wiadomości tej rezolucji. W Algierze nastąpiła więc zmiana frontu, a tym samym uznanie prawa Izraela do istnienia.

Ten akt dobrej woli opinia światowa przyjęła przychylnie, nawet w USA, ale spotkał się on z ostrym protestem ze strony „nieprzejednanych" czyli ugrupowań palestyńskich ściśle związanych z Syrią, nie uznających przywództwa Arafata. Jednocześnie jednak prawie trzydzieści państw, głównie arabskich i muzułmańskich, pospieszyło z uznaniem nowego tworu. W tym gronie dość nieoczekiwanie znalazła się Turcja, a także Grecja. W ostatniej chwili władze syryjskie poparły decyzję PRN ale ostrzegły, że ustępstwa wobec Izraela spowodują usztywnienie pozycji tego ostatniego.

A jak zareagował Izrael? Trudno było wybrać gorszy moment — po ostatnich wyborach doszli tam do władzy politycy skrajnie prawicowi, w przyszłym rządzie zasiądą przedstawiciele ugrupowań religijnych, ortodoksyjnych, przeciwni wszelkim ustępstwom. Dlatego nie może nikogo zdziwić reakcja w Tel-Awiwie na to, co zaszło w Algierze. W oficjalnych oświadczeniach określa się deklarację palestyńską jako **„próbę oszukania międzynarodowej opinii publicznej"**, zapowiada zaostrzenie represji na terenach okupowanych oraz ostrzega państwa utrzymujące oficjalne stosunki dyplomatyczne z Izraelem (jest ich 76) przed uznaniem nowego państwa.

Nieoficjalnie, w anonimowych wypowiedziach dla korespondentów amerykańskich, izraelscy politycy nie kryją swego zaniepokojenia **„z powodu zwycięstwa umiarkowanej linii w OWP"**, bo może to osłabić pozycję Tel-Awiwu. Postanowiono tam podjąć szeroką ofensywę dyplomatyczną mającą na celu neutralizację tego, co wydarzyło się w Algierze. Chodzi głównie o to, by nie dopuścić do zwołania międzynarodowej konferencji pokojowej w sprawie Bliskiego Wschodu. Zanosi się na długą batalię i raczej nie należy się spodziewać rychłego zdyskontowania algierskiej deklaracji. Na pewno jednak uczyniono ważny krok na drodze do unormowania sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Wróćmy teraz na krajowe podwórko. Tu tematem numer jeden jest telewizyjna debata Miodowicz — Wałęsa, a dokładnie jej zapowiedź, gdyż do dziś nie wiadome czy do niej dojdzie. Wątpliwości biorą się stąd, że Lech Wałęsa, w przeciwieństwie do Miodowicza, stawia tak zwane warunki wstępne.

Rzecz cała, wyglądająca od początku interesująco, może się rozbić o dwóch panów — Michnika i Kuronia, których Wałęsa, dodawszy Onyszkiewicza, widzi jako swoistą forpocztę przed debatą. Tercet ten ma, według Wałęsy, zapewnić mu jednakowe traktowanie na szklanym ekranie. Nie bardzo rozumiem czego się noblowski laureat boi. Debata ma iść na żywo, bez montażowych cięć, więc o żadnym „manipulowaniu" nie może być mowy. Obaj panowie mają wprawę w publicznych wystąpieniach, potrafią mówić i dyskutować, szanse więc są równe.

A może chodzi o coś zupełnie innego? Może gra idzie o wprowadzenie tych dwóch panów do politycznego krwiobiegu w Polsce. Przecież „okrągły stół" utknął w martwym punkcie m.in. za sprawą tego duetu, bez którego udziału Lecha Wałęsy nie widzi się przy tym stole? Będąc na jego miejscu, chętnie skorzystałbym z okazji zaprezentowania swego punktu widzenia wielomilionowej rzeszy Polaków.

I jeszcze jedno — dlaczego u nas każdą inicjatywę trzeba komplikować, mnożyć trudności? O ile wiem OPZZ ma rzecznika prasowego, pan Onyszkiewicz jest kimś takim dla pana Wałęsy. Może ci dwaj panowie spotkają się, omówią zasady tego „pojedynku" na szklanym ekranie a resztę zostawią uczestnikom? Natomiast Kuroń i Michnik niech zachowają siły dla korespondentów zagranicznych, którym niemal bez przerwy udzielają wywiadów.

HENRYK WALENDA

Czasy małej stabilizacji, czyli lata sześćdziesiąte urzędniczka jednego z kuratoriów oświaty i wychowania wspomina z rozrzewnieniem. Pracowała wtedy w wydziale oświaty. Kilku urzędników, kilku podinspektorów, inspektor i jego zastępca, zarządzało gładko i bez wstrząsów sprawami oświaty w całym powiecie. Nauczyciele na czas dostawali pensje, przeszeregowania. Dzisiaj w byle gminie, gdzie jest jedna szkoła ośmioklasowa, dwie z klasami początkowymi, trzy przedszkola, oświata zatrudnia ośmiu urzędników, a mimo to trudno uznać, że jest dobrze.

garb

Rozrost administracji szczególnie dobrze widać we wsiach — siedzibach władz gminnych i w miastach, które w 1975 roku stały się stolicami nowych województw. Tam gdzie za Gomułki gromadzka władza zajmowała dwie—trzy izby dziś stoją okazałe piętrowe budynki, nierzadko wykładane marmurami i drewnianymi boazeriami. W nowych miastach wojewódzkich w okresie kilkunastu lat zdołano wybudować nowe gmachy urzędów. Najczęściej są to największe budynki w całym mieście. W pokojach — biurko przy biurku. W starych województwach administracja rozwija się w cieniu starych murów.

Jeśli wierzyć danym statystycznym, dynamiczny rozrost administracji państwowej rozpoczął się w roku 1975. Rocznik Statystyczny podaje że w roku 1974 w całym kraju w administracji państwowej i wymiarze sprawiedliwości zatrudnionych było 200 tys. pracowników. W następnym roku kiedy utworzono nowe województwa, ich liczba wzrosła o ponad 24 tys. Jest niemal pewne, że decydujący wpływ na taki stan rzeczy miał rozwój kadr administracji państwowej nie zaś sądownictwa. Rozpoczął się wówczas nowy etap doskonalenia systemu ręcznego sterowania gospodarką i życiem społecznym.

W roku 1986 kadra administracji państwowej i wymiaru sprawiedliwości liczyła już 275,5 tys. pracowników. I znowu należy wątpić czy wpływ na lawinowy rozwój tej kategorii statystycznej miało sądownictwo. W latach osiemdziesiątych przyjmowano nie tylko nowych ludzi ale również intensywnie „doskonalono" formy organizacyjne.

Jak wspomina jeden z byłych pracowników administracji, na licznych szkoleniach dowiadywał się o wszystkim. O reformie gospodarczej o odrodzonych związkach zawodowych, o prawie prasowym ale nigdy o tym co zrobić, aby sprawniej załatwiać petentów, którzy od rana ustawiają się przy jego biurku. Przepisy regulujące jego czynności musiał poznawać sam instruowany co najwyżej przez starszych kolegów i od czasu do czasu korygowany przez szefa.

Tymczasem Sejm poprzedniej kadencji pracował na najwyższych obrotach. Wydajność parlamentu w produkcji aktów prawnych była bezprecedensowa. Za tym przykładem poszły również poszczególne resorty.

„Ciąg dalszy zamieszczonego w Dzienniku Ustaw rozporządzenia, równie nieaktualnego jak minister, który je wydał: „Do konia należy zbliżać się z boku uprzedzając go głosem". W tym sezonie wszyscy zbliżyli się do Kasztanki.

Coś z życia, „Polityka" 46/88.

Niektóre z wyprodukowanych w tamtym okresie aktów prawnych doprowadziły do tego, że sprawa załatwiana przedtem w kilkanaście minut teraz wymagała wielodniowego lub nawet wielomiesięcznego ślęczenia nad papierami i korespondencji wszystkich ze wszystkimi. Przewrotność sytuacji była zdumiewająca bo nowe ustawy uchwalane były pod hasłem ułatwienia życia interesantom i urzędnikom.

Dodatkową wątpliwą atrakcję stanowił język wielu aktów prawnych który najczęściej przypominał bełkot pomylonego i do tego jeszcze pijanego prawnika. Interpretacja niektórych przepisów przypominała wróżenie z fusów. Nierzadko więc ostateczna wykładnię dawał Naczelny Sąd Administracyjny w którym szukali sprawiedliwości zrozpaczeni petenci.

Wraz ze stanem wojennym w wielu a może we wszystkich urzędach wprowadzono wojskowe metody planowania i sprawozdawczości. Życie urzędnika i urzędu miało się toczyć według superdokładnego grafiku. Zastosowano formularze niemal żywcem przerysowane z kalendarza wydawanego pod nazwą „Terminarz wojskowy". Wprowadzono plany miesięczne, kwartalne roczne oraz sprawozdania z ich wykonania. W rubrykach należało przewidzieć z zegarmistrzowską precyzją rzeczy i zjawiska, których zaplanować się nie da. Administracja, dla której papier zawsze był głową, nogami i podporą zaczęła pożerać kolejne tony tego zawsze deficytowego w Polsce towaru.

„W Radomiu udało się zważyć jak ciężkim brzemieniem jest biurokracja. W I półroczu w tutejszym Urzędzie Wojewódzkim na sprawozdania, wytyczne, programy itd. zużyto 6,5 tony papieru."

Coś z życia „Polityka" 46/88.

Do zadań administracji państwowej należy wyręczanie wszystkich z wszystkiego. Upadły rynek spowodował, że np. wydziały handlu najpierw walczą o „masę mięsną" ser, margarynę i inne podobne delikatesy, a potem obdzielają nimi poszczególne organizacje handlowe w miejscowościach w podległym sobie terenie. Rozdzielają też węgiel i materiały budowlane, wydają setki tysięcy kartek na mięso, a gdzieniegdzie także dodatkowe talony na paliwo.

Kilka razy do roku we wszystkich gminach w Polsce następuje trzęsienie ziemi: komisje przy naczelnikach rozdzielają rolnikom maszyny. Taki przydział asygnata, czy jak zwać ten dokument, stanowi w Polsce szczególnie cenną superwalutę, jest zgodą na wydanie własnych pieniędzy, które bez niego są zwykłym papierem bez pokrycia.

Czy taki system mógłby powstać w kraju, w którym towar czeka na klienta, a klient wysila szare komórki lub mięśnie żeby zarobić i zdjąć ze sklepowej półki to co jest mu potrzebne do życia lub pracy?

Po likwidacji zjednoczeń, co odbyło się pod hasłem realizacji reformy gospodarczej ich funkcje przejęły niektóre wydziały urzędów stopnia wojewódzkiego. Dyrektor wydziału rolnictwa administruje państwowymi gospodarstwami rolnymi, a jego kolega od budownictwa głowi się przez okrągły rok jakim sposobem podległe mu przedsiębiorstwa budowlane mają wykonać plan budownictwa mieszkaniowego. Bez wątpienia szczególnego rodzaju zjednoczeniami są wydziały gospodarki komunalnej.

Czy administracja państwowa musiałaby pełnić tę rolę, gdyby podległe im przedsiębiorstwa były autentycznie odpowiedzialnymi za swój los podmiotami gospodarczymi?

Polski model administracji państwowej zrodził się z idealistycznej wiary, że jeśli czegoś jest za mało, to tego czegoś przybędzie, kiedy tylko sprawą zajmie się urzędnik państwowy niższego albo wyższego stopnia. A nawet jeśli nie stanie się cud rozmnożenia, to uda się przynajmniej deficytowe dobra sprawiedliwie rozdzielić. Ta naiwna wiara doprowadziła do tego, że zamiast doskonalić mechanizmy gospodarcze pobudzające produkcję, przez całe lata „doskonalono" administrację.

Dziś, jeśli uzdrowienie gospodarki ma doprowadzić do oczekiwanych rezultatów, konieczne jest zrewidowanie funkcji pełnionych przez administrację państwową. Bez administracji żyć się nie da — to nie podlega dyskusji. Nie może jednak być ona instrumentem służącym do ręcznego sterowania wszystkim. Nie może być wszechogarniającym molochem.

JERZY WITASZCZYK

CZTERECH PREZYDENTÓW

Tym, którzy zapamiętali jego młodzieńczą, pełną werwy i życia sylwetkę i sympatyczną młodą twarz może wydać się to nieprawdopodobne. A jednak — gdyby John Fitzgerald Kennedy żył, miałby obecnie 71 lat. Gdyby żył... Ale za trzy dni mija 25 rocznica śmierci trzydziestego czwartego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

22 listopada 1963 roku był w Dallas ciepłym, deszczowym dniem. Kawalkada samochodów, wśród nich odkryta limuzyna w której siedzieli Kennedy z żoną oraz gubernator Teksasu John Connally również z żoną, dojeżdżała z szybkością 11 mil (ok. 18 kilometrów) na godzinę do skrzyżowania Houston Street i Elm Street. Po prawej stronie samochodów znajdowała się Teksaska Składnica Książek Szkolnych. Była godzina 12.30. To, co stało się w kilka sekund później, wstrząsnęło całym światem Rozległy się suche trzaski wystrzałów, kule trafiły prezydenta i gubernatora, obu rannych zawieziono natychmiast do szpitala Parkland, gdzie czekały przygotowane już zespoły operacyjne. Mimo wysiłków lekarzy, o godz. 13 ustała całkowicie czynność serca, Kennedy otrzymał ostatnie sakramenty i uznano go za zmarłego.

Tydzień po zamachu następca J. F. Kennedy'ego, Lyndon B. Johnson, powołał specjalną komisję pod przewodnictwem prezesa Sądu Najwyższego USA Earla Warrena, która miała wyjaśnić przyczyny i przebieg zamachu. Komisja pracowała 10 miesięcy, jej sprawozdanie zawarte jest w liczącym 900 stron tomie, poza którym opublikowano jeszcze 26 tomów stenogramów zeznań świadków i innych dokumentów. Luki i braki tzw. raportu Warrena krytykowano od samego początku, bowiem w rzeczywistości nie odpowiedział on wiarygodnie na podstawowe pytania: skąd strzelano? ile było strzałów? ilu było zamachowców? Wreszcie — kto zastrzelił prezydenta?

Od samego początku postać Lee Harveya Oswalda, wskazanego jako zamachowca, wzbudzała wiele kontrowersji. Do dziś nie odpowiedziano dlaczego Jack Ruby w 48 godzin po zamachu na prezydenta zastrzelił Oswalda i w jaki sposób udało mu się do niego zbliżyć z bronią w ręku. Hipotez o tym, kto stał za zamachem było wiele. Nawet dziś, ćwierć wieku po tym tragicznym dla USA i całego świata wydarzeniu, bardzo wiele pytań i niejasności pozostało i wątpliwe jest, aby kiedykolwiek zostały one wyjaśnione.

Trudno powiedzieć, co by było, gdyby kule zamachowca nie dosięgły 25 lat temu prezydenta Kennedy'ego. Być może zostałby wybrany na drugą kadencję, być może inaczej potoczyłyby się losy polityki zagranicznej USA, być może doszłoby do zbliżenia między Waszyngtonem i Moskwą, być może wreszcie nie byłoby wojny wietnamskiej. 22 listopada 1963 roku społeczeństwo USA przeżyło szok po zabójstwie prezydenta. W ciągu ostatnich stu lat było to czwarte tak tragiczne wydarzenie. Przypomnijmy pokrótce poprzednie.

14 kwietnia 1865 roku, pięć dni po kapitulacji generała Lee przed generałem Grantem, co oznaczało koniec wojny domowej, prezydent Abraham Lincoln spędzał wieczór w teatrze Forda, oglądając komedię „Nasz amerykański kuzyn". O godz. 22.15 aktor John Wilkes Booth wszedł do loży prezydenta i z odległości jednego metra strzelił mu w głowę. Rannego Lincolna przeniesiono do domu po drugiej stronie ulicy, gdzie następnego dnia o 7.22 zmarł nie odzyskawszy przytomności. Po 11 dniach pościgu udało się dogonić zamachowca, lecz zamiast go ująć — zastrzelono. Motywy jego działania pozostały więc nieznane, choć w liście pozostawionym w styczniu u siostry w Filadelfii, Booth pisał o Lincolnie jako o zdrajcy ojczyzny.

Kolejnym prezydentem, który poniósł śmierć z ręki zamachowca był James A. Garfield, dwudziesty prezydent USA. 2 lipca 1881 r., cztery miesiące po zwycięstwie w wyborach i objęciu urzędu, został on postrzelony na dworcu kolejowym „Baltimore and Potomac" w Waszyngtonie. Mimo wysiłków lekarzy, Garfield zmarł na skutek poniesionych obrażeń dwa i pół miesiąca później — 19 września. Zamachowca ujęto na miejscu. Był nim bezrobotny emigrant pochodzenia francuskiego, Charles Guiteau, który zastrzelił prezydenta, ponieważ ten... nie dał mu posady. Po 10-tygodniowej rozprawie sąd skazał go na karę śmierci.

„Zabiłem go, ponieważ był wrogiem ludu pracującego" — powiedział Leon Czołgosz, emigrant polskiego pochodzenia, gdy został ujęty po oddaniu strzałów do prezydenta Williama McKinleya. Stało się to 6 września 1901 roku, pół roku po inauguracji drugiej kadencji, gdy McKinley zwiedzał w Buffalo wystawę przedstawiającą przemysłową potęgę Stanów Zjednoczonych. Prezydenta trafiły dwie kule z pistoletu. Niewłaściwie leczony, zmarł osiem dni później. Półtora miesiąca po jego śmierci, na krześle elektrycznym zginął zamachowiec.

Historia, zwłaszcza ta nowsza, pełna jest zamachów na głowy państw i rządów. Przypomnijmy tu choćby zamach na cara Aleksandra II, strzały w Sarajewie, zabójstwo Gabriela Narutowicza, Aldo Moro, Anwara Sadata, Indiry Gandhi czy Olofa Palmego. Jednak pod względem częstotliwości zamachów politycznych Stany Zjednoczone zdecydowanie przodują na świecie, bo przecież do listy zamordowanych czterech prezydentów, trzeba też dodać zgładzenie Roberta Kennedy'ego i Martina Luthera Kinga, a także nieudane próby zamachów na Geralda Forda i Ronalda Reagana. Dlaczego tak się dzieje dlaczego tak niebezpiecznie jest być politykiem w USA? Czy rzeczywiście jest to tylko kwestia łatwego dostępu do broni?...

JERZY S. BARSKI

Plemię zabójców

W sercu dżungli południowoamerykańskiej żyje szczep Indian Yanomama, wśród których statystycznie zdarza się więcej morderstw niż w wielkich miastach Ameryki Północnej. Antropolog z Uniwersytetu Kalifornijskiego, Napoleon Chagnon, który 24 lata spędził z Yanomama, obliczył, że ponad 70 proc. dorosłych Indian traci gwałtownie swoich bliskich. Spośród dorosłych mężczyzn powyżej 25 lat aż 44 proc. bierze udział w przynajmniej jednym zabójstwie.

Chagnon, który próbował wyjaśnić przyczyny takich „obyczajów", ze zdziwieniem stwierdził, że zabójcy są zawsze ojcami dużych rodzin z 2, 3 żonami i kilkorgiem dzieci. Wśród tych, którzy nigdy nie zabili, byli mężczyźni albo bez żon lub z jedną małżonką. Posiadali też znacznie mniej potomstwa. Mogłoby to sugerować że u Indian Yanomama „pater familias" zabija w obronie rodzinnego gniazda. Jednak Chagnon jest innego zdania — ojciec rodziny morduje potencjalnych uwodzicieli żon. Ta krwawa zemsta nie tylko zniechęca rywali, ale przysparza zabójcy nowych żon, bowiem nieszczęsna wdowa musi opuścić swoje domostwo i przenieść się do mordercy męża.

San Marino

W obiektywie R. Perczaka

Bez wizy i zatrzymywania się na przejściu można przekraczać granicę jednego z europejskich państw liliputów — San Marino. Położone w środkowej części Włoch zajmuje powierzchnię ok. 60 km kw. Obecnie ma 21 tys obywateli i jest najstarszą republiką.

Przeciętnemu Europejczykowi kojarzy się przede wszystkim z pięknymi znaczkami pocztowymi. Niektórzy słyszeli coś niecoś o tamtejszym winie którego sanmarynczycy więcej eksportują niż są w stanie wyprodukować. Na tym właściwie kończy się wiedza o tym państewku, przepięknie położonym na Monte Titano, skąd rozciąga się wspaniały widok na okolicę.

San Marino żyje głównie z turystów. Kilka razy w roku organizuje się tu imprezy, które ściągają na wąskie jego uliczki setki samochodów Są to m in. doroczny festiwal teatrów oraz wyścigi Formuły 1.

Na co dzień tysiące przybyszów, ze wszystkich stron świata, przechadzają się między licznymi straganami z tandetnymi pamiątkami, sklepami ze słodyczami i alkoholem. Ten ostatni jest tu ponoć najtańszy na świecie.

Międzynarodowy charakter San Marino polega także na tym, że chociaż oficjalną walutą jest lir włoski, to praktycznie we wszystkich sklepikach przyjmowane są również inne waluty z węgierskim forintem i czechosłowacką koroną włącznie.

DOM (dalsze lata)

scenariusz ... dialogi: J. JANICKI A. MULARCZYK

DROGA NA SKRÓTY (11)

* * *

Powiewają biało-żółte flagi papieskie.

Wrotek przytyka oko do wizjera kamery. Szum aparatu.

Gest powitalny Jana Pawła II pod ołtarzem na placu Zwycięstwa.

Tłum ludzi, zalewający plac.

Wśród nich widać Mieczysława Pocięgłę, który unosi w górę pięcioletniego synka, żeby lepiej widział. Obok żona Pocięgły. Jasińska w chusteczce zawiązanej na głowie. Nie opodal widać Halinę w kwiaciastej sukience, Teresę Bawolikową, Kostka Bawolika oraz Jacka z żoną; jest Lermaszewski w eleganckiej marynarce z tłustą żoną.

Jola przeciska się przez tłum na ulicy Karowej.

Gest papieża.

Widoczny wśród pochylonych głów Krzysztof wpatruje się z natężeniem w ołtarz. Nagle pada na kolana, pochyla głowę, jego usta poruszają się bezgłośnie. Modli się za matkę.

Jola przeciska się przez tłum na ulicy Karowej.

Krzysztof modli się żarliwie. Jola nie spuszcza z niego oka. Powoli opuszcza się, klęka przy nim. Patrzy na niego.

JOLA: — Nie myślałam, że jesteś wierzący.

KRZYSIO: — Nie modlę się za siebie (patrzy w stronę ołtarza). — A jeśli on coś może, niech mnie wymodli życie matki.

Morze głów, pochylonych w modlitwie.

JOLA: — Przepraszam cię...

Pytające spojrzenie Krzysztofa.

JOLA: — Boże, jak łatwo się można pomylić (patrzy na Krzysia z czułością). — Nie wierzyłam, że tak potrafisz kogoś kochać.

KRZYSIO (podnosząc się z klęczek): — Ona jest bardzo chora...

Powiewają na wietrze flagi na placu Zwycięstwa.

* * *

Zapada czerwony zmierzch.

Willa Extra-Mocnego na Mokotowie. W oknie na piętrze Jola. Zasuwa story.

Krzysztof przesuwa palcem po szybie szafy, za którą widać zestaw trofeów Extra-Mocnego: puchary, statuetki, nagrody rajdowe. Koło jego nogi snuje się czarny pudel.

* * *

W pokoju, pod którego ścianą stoją puszki castrolu, panuje mrok. Zasłonięte story. Jola zapala świece. Na stole stoją trzy talerze. Jola otwiera drzwi, woła w dół:

JOLA: — Już! Możesz przyjść.

Wpina broszkę w powłóczystą suknię.

* * *

Krzysztof rozgląda się po pokoju Joli. Panuje tu dziwna mistyczna atmosfera: coś z kaplicy. Jego wzrok zatrzymuje się na puszkach castrolu.

KRZYSIO: — Masz narzeczonego jakiegoś szejka?

JOLA: — To kombinacja Extra-Mocnego. Wygrał na rajdzie sto puszek CTX, a na ten kwit sprowadził bez cła kilka tysięcy.

Krzysio gwizdnął z podziwem. Dopiero dostrzega powłóczystą suknię Joli. Dotyka jej ramienia. Patrzy na uroczyście wyglądający stół.

KRZYSIO: — Co to za okazja?

Jola wskazuje mu miejsce przy stole. Jest skupiona, uroczysta, trochę dziwna w swoich odzywkach i reakcjach.

JOLA: — Po raz pierwszy jestem z kimś w tym dniu... (nakłada Krzysiowi sałatę). — To ulubiona potrawa mojej matki.

Pali się świeca. Jola patrzy na Krzysia.

JOLA: — Co ty najdawniejszego pamiętasz?

KRZYSIO: — Dlaczego pytasz?

JOLA: — To na pewno łączy się z matką.

Krzysio patrzy zdumiony, jak Jola nalewa wino do trzeciego kieliszka.

KRZYSIO: — Mieliśmy być sami.

Jola waha się, wreszcie decyduje się na wyznanie:

JOLA: — Od dziesięciu lat siadam w tym dniu sam na sam z tym pustym talerzem.

Krzysztof stara się coś zrozumieć z tej informacji. Jola odwraca leżącą na stole fotografię młodej kobiety w ramce.

JOLA: — Zginęła dziesięć lat temu. Extra-Mocny ją zabił...

KRZYSIO: — Zabił? Jak?

JOLA: — W swoim stylu. Najpierw ubaw, potem popisowa jazda kraksa. Ona na miejscu, on tylko w gipsie... (trudno jej mówić). — Dziwisz się, że go nienawidzę (patrzy na fotografię, opiera ją o świecznik). — Odtąd w rocznicę spotykam się z nią...

W ŁÓDZKIEJ PRASIE pisano

50 LAT TEMU

Niemieckie Biuro Informacyjne podaje, że jako „karę" za zamach paryski (zastrzelenie sekretarza ambasady niemieckiej von Ratha przez obywatela żydowskiego wydalonego z Niemiec — Herszela Grynszpana), władze postanowiły nałożyć na całe żydostwo niemieckie kontrybucję w wysokości miliarda marek. W Niemczech rozpoczęły się pogromy Żydów, co najmniej 35 tys. osób wtrącono do obozów koncentracyjnych. Obywatelom pochodzenia żydowskiego zakazano wstępu do kin i teatrów, w Monachium weszło w życie zarządzenie o zakazie sprzedawania Żydom żywności. Studenci — Żydzi zostali usunięci z uczelni. Wśród ludności żydowskiej szerzą się samobójstwa. W protestacyjnym geście wobec sytuacji w Niemczech, rząd USA odwołał swojego ambasadora w Berlinie.

* * *

Jak pisze „Republika", w Łodzi powołano specjalny referat do walki ze śmiertelnością niemowląt bowiem w 1937 r. zanotowano aż 17 proc. zgonów małych dzieci. Gazeta przypomina, że podczas gdy w całym kraju przyrost naturalny wynosił 12.1 promille, w Łodzi — tylko 0.1 promille.

* * *

Ze sportu: w rozegranym we Wrocławiu meczu bokserskim Niemcy pokonały Polskę aż 12:4. Swoje walki wygrali tylko Rotholc i Kolczyński.

25 LAT TEMU

Wielki sukces odniosła polska kinematografia na 41 Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w San Francisco. Wielką nagrodę — „Złote Wrota" — otrzymał film „Jak być kochaną" w reżyserii Wojciecha Hasa. Odtwórczyni głównej roli — Barbara Krafftówna — otrzymała nagrodę za najlepszą rolę kobiecą.

* * *

Jak poinformowano w Rzymie, na nowego premiera Włoch desygnowany został znany polityk Aldo Moro.

* * *

Sąd w Hanowerze skazał dwóch byłych oficerów SS — szefa oddziału gestapo w Łodzi Otto Bradfischa i jego podwładnego Guentera Fuchsa — na kary wieloletniego więzienia.

* * *

Ze sportu: nie udał się zabrskiemu Górnikowi rewanżowy mecz w 1/8 finału KPME z Duklą. Zabrzanie przegrali w Pradze 1:4 i zostali wyeliminowani z dalszych rozgrywek.

Oprac. (bar)

Zaproszenie do refleksji

Tajemnica śmierci

Naukowcy, czyniąc próby przeniknięcia tajemnicy śmierci, nie ograniczają się do człowieka, schodzą także na sam dół drabiny życia, ku najprostszym organizmom. Lecz i tutaj nie znajdują jednoznacznych odpowiedzi na wiele podstawowych kwestii. Przede wszystkim trudno jest wytyczyć ostrą linię podziału między życiem a materią martwą. Zdają się istnieć formy pośrednie, np. wirus, który nie jest pełną komórką, zdolną do względnie samodzielnej egzystencji, gdyż po to, by się mógł mnożyć, musi przeniknąć do jakiejś komórki i czynić to jej kosztem. Ale czy to dyskwalifikuje wirusa jako istotę żywą? Wszak czerwone ciałka w naszej krwi w ogóle nie są w stanie się rozmnażać, a przecież nikt by ich nie nazwał martwymi.

Szczegółowe badania biologiczne prowadzą do paradoksalnego stwierdzenia, iż organizm zaczyna umierać zanim się urodził. W każdym razie jakaś część embrionu podlega prawu śmierci — jedne komórki i tkanki zastępują drugie w trakcie procesu rozwojowego. A więc życie w samej swej istocie i od samego początku związane jest ze śmiercią. Poniekąd nawet nie mogłoby bez niej istnieć. Każdego dnia w organizmie człowieka umiera około pół miliarda komórek. Część z nich wytwarza przedtem włóknistą kreatynę i lokuje się na powierzchni ciała pokrywając je rodzajem błony ochronnej, bowiem inne, żywe komórki nie zniosłyby kontaktu z powietrzem.

Zresztą nie tylko na naskórku są komórki, które umierają po to, by inne mogły żyć. Dzieje się tak również w głębi organizmu — czego przykładem są białe ciałka krwi, wiodące walkę z mikrobami oraz innymi intruzami i oddające często życie w tej walce (ropa, która się zbiera w miejscu konfliktu, stanowi złoże martwych już białych ciałek krwi). Te ciałka są właśnie po to, żeby umierać. Śmierć jest niejako zaprogramowana w życiu. Organizm nie mógłby egzystować, gdyby część jego nie obumierała.

Nie tylko w obrębie pojedynczego organizmu, lecz również w skali całych populacji, całego ekosystemu śmierć przyczynia się do utrzymania równowagi. Gdyby nie ona, glob ziemski nader szybko zostałby opanowany przez gatunki, które najszybciej się rozmnażają lub nawet przez jeden gatunek. I tak np. pojedyncza bakteria, pozostawiona sama sobie, reprodukując się, zdolna jest w ciągu paru godzin wytworzyć masę ok. kilkudziesięciu kg. A ponieważ w garstce gleby znajdują się setki milionów takich mikroorganizmów, nietrudno skalkulować, że po tygodniu powierzchnia całej ziemi pokryta byłaby hałdami bakterii.

Co prawda są to kalkulacje abstrakcyjne, a nawet zgoła absurdalne. Natomiast innego rodzaju rozważania na temat bakterii rzucić mogą trochę światła na problem śmierci. A także... nieśmiertelności. Bowiem bakterie można w pewnym sensie uważać za organizm nie podlegający umieraniu (oczywiście, jeśli się nie bierze w rachubę śmierci z przyczyn zewnętrznych, np. spowodowanej przez wirusa).

Jednokomórkowy organizm bakterii rozmnaża się, jak wiadomo, przez podział. Była jedna bakteria, są dwie. Nie ma zaś, by tak rzec, żadnych zwłok. A więc jak gdyby nie ma i śmierci. To przy rozmnażaniu bezpłciowym. Lecz w wypadku, gdy niektóre mikroorganizmy na skutek niedogodnych warunków środowiskowych zaczynają rozmnażać się płciowo, a więc drogą wymiany materiału genetycznego, potomstwo nie jest już identyczne z rodzicami, ale różni się tak od jednego jak i od drugiego. Różnice idą w tym kierunku, by jak najlepiej przystosować organizm do środowiska.

Ponieważ na przestrzeni milionów lat było mnóstwo zmian w środowisku naturalnym, więc życie stale się różnicowało, rozwijało, ewoluowało... Ceną, którą musiało zapłacić za płciową metodę rozmnażania się, tak korzystną dla zindywidualizowania i dla osiągania coraz wyżej zorganizowanych form — była śmierć poprzedzona procesem starzenia się. Nawiasem mówiąc, poeci od dawien dawna intuicyjnie łączyli te dwie sprawy: miłość i śmierć...

Tu nasuwa się pytanie: czy swego rodzaju nieśmiertelność istnieć może jedynie u samego dołu drabiny ewolucyjnej, tam gdzie są bakterie? Czy nie da się jej w jakiś sposób osiągnąć na wyższym i na najwyższym szczeblu? W XX w. obudzono nadzieję, jeśli nie na nieśmiertelność (doczesnego rodzaju), to przynajmniej na bardzo znaczne wydłużenie życia ludzkiego. Ale w miarę postępu nauki, zwłaszcza biologii molekularnej, nadzieja ta przygasa. Śmierć zda się być wpisana w genotyp hominis sapientis.

Z. P.

Najliczniejsi mieszkańcy oceanów

Choć zabrzmi to nieprawdopodobnie, dopiero teraz uczeni odkryli organizm roślinny, który należy — ich zdaniem — do jednego z dwóch najliczniejszych mieszkańców światowego oceanu. Odkrycie nie nazwanego jeszcze tworu przyrody, o rozmiarach około jednej pięćdziesiątej średnicy włosa ludzkiego, rzuca nowe światło na tajemniczy świat oceanicznych mikroorganizmów, do dziś kryjący wiele zagadek.

Na głębokości 100 m, gdzie ledwie dociera światło słoneczne, te odkryte ostatnio jednokomórkowe organizmy roślinne osiągają koncentrację przeszło 100 tys. komórek w każdym mililitrze wody. Oznacza to, że w każdych 10 galonach wody (galon amerykański to 3,78 l) znajduje się tyle owych komórek, ilu ludzi żyje dziś na Ziemi — oświadczyła Sallie W. Chisholm z Massachusetts Institute of Technology w Cambridge, która relacjonowała na łamach „Nature" swe odkrycie, dokonane wspólnie z kolegami z Harvard University oraz Instytutu Oceanografii w Woods Hole (stan Massachusetts). Amerykańscy badacze znajdowali te mikroorganizmy wszędzi„ gdzie ich szukali — w wodach Atlantyku, Pacyfiku, na Karaibach i w Zatoce Meksykańskiej.

Mimo jego obfitości w górnych warstwach wód oceanicznych, plankton — o którym mowa, umykał dotychczas uwadze badaczy ze względu na swe mikroskopijne rozmiary oraz niemal zupełny brak fluorescencji — cechy, które sprawiły, że był prawie niewidoczny przez mikroskopy epifluorescencyjne, które stały się w ostatniej dekadzie standardowym narzędziem badawczym w rękach biologów-oceanologów. Odkrywcy mikroplanktonu wykryli jego obecność za pomocą cytometru laserowego, stosowanego już rutynowo w badaniach biomedycznych i z wolna torującego sobie drogę także w innych dziedzinach badań biologicznych.

NAJWIĘKSZA MAPA ŚWIATA

Zakończone zostały, trwające bez mała czterdzieści lat, prace nad unikalną mapą kartograficzną Związku Radzieckiego w skali 1:25.000. Mapa składa się z 240 tys. oddzielnych kart i ażeby ją w całości rozłożyć potrzebna jest powierzchnia równa olbrzymiemu stadionowi wraz z trybunami w podmoskiewskich Łużnikach.

O tym niezwykłym przedsięwzięciu mówi kierownik Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii Wiktor Jaszczenko:

— Prace przygotowawcze rozpoczęły się jeszcze przed wojną, kiedy nie dysponowano odpowiednim wyposażeniem technicznym. Wyruszały wówczas w dalekie drogi jedna za drugą ekspedycje geodetów i topografów, aby z absolutną dokładnością nanosić na papier ruczaje i rzeki, bagna i góry, obiekty przemysłowe i osiedla, wsie i miasta. Było to niejednokrotnie związane z wielkimi trudnościami, a nawet i ryzykiem. Tak na przykład w 1948 r. jedna z grup podróżników-naukowców znalazła się w tajdze bez żywności i w ciągu miesiąca wędrowała w poszukiwaniu ludzkich osiedli. W późniejszych latach ekspedycje wyposażane już były w nowoczesny sprzęt i wystarczające zapasy.

Praktyczne znaczenie mapy, na stworzenie której złożył się trud kilku pokoleń, jest ogromne. Jej absolutna dokładność i duża skala (1 centymetr odpowiada 250 metrom) stwarzają możliwość projektowania różnego rodzaju dróg, linii energetycznych oraz rurociągów. Poza tym mapa ta jest niezbędna w pracy leśników i geologów, budowniczych. Korzystać z niej będzie również lotnictwo.

Kosmodrom przyszłości

Scena jak ze znanych filmów science-fiction o wyprawach kosmicznych. Ogromny kosmodrom położony na Oceanie Spokojnym w pełni gotowy do przyjęcia międzyplanetarnego statku kosmicznego. Migają tysiące świateł wzdłuż wielokilometrowych, betonowych pasów startowych. Obok centrum kierowania lotów, a w nim kilkuset specjalistów i jeszcze więcej personelu pomocniczego. To jeszcze tylko wizja. Ale już nie z filmu. Tak kosmodrom przyszłości wyobrażają sobie jego projektanci. Jego budową zajmie się konsorcjum, w skład którego weszło siedem koncernów, m. in. „Mitsubishi Dziukoge", „Nichon Denki", „Toshiba" i inni potentaci przemysłu japońskiego. Prace nad projektem nowego kosmodromu prowadzone są już od kilku lat.

Przewiduje się zbudowanie gigantycznego portu kosmicznego o powierzchni 50 tys. ha. Wybudowanie takiego kolosa ma kosztować kilka bilionów jenów. Kosmodrom jest tak pomyślany, by mogły z niego startować nie tylko promy ale także samoloty kosmiczne, które również znajdują się obecnie w fazie projektów. Startowałyby one tak, jak tradycyjne samoloty pasażerskie, ale główną odległość pokonywałyby na orbicie okołoziemskiej, rozwijając szybkość kilkakrotnie przewyższającą prędkość dźwięku.

Budowa kosmodromu na Oceanie Spokojnym ma być ukończona nie wcześniej jak w 2020 r. Jego projekt jest większym elementem całego programu badań przestrzeni kosmicznej, jaki wyznaczyła sobie Japonia na najbliższe dziesięciolecia.

Nie przesadzać z kwarcówkami

Gdy zbliża się zima, coraz częściej wielu spośród nas udaje się do solarium w celu odnowienia swej letniej opalenizny. Ale uwaga — ostrzegają lekarze. Kąpiele słoneczne pod kwarcówką są jeszcze bardziej szkodliwe niż nadmierne opalanie się na słońcu. W obu przypadkach przyczyna jest ta sama — promieniowanie ultrafioletowe, które niszczy naskórek i może spowodować powstanie raka skóry. Okazuje się jednak, że w przypadku lamp kwarcowych szkodliwe jest nie tylko promieniowanie ultrafioletowe typu B, ale także typu A. Zaobserwowano to u osób od wielu lat korzystających z solarium, u których uszkodzenia skóry stopniowo kumulują się. Z badań wynika także, że najbardziej narażone są na skutki uboczne sztucznego promieniowania osoby poniżej 30 roku życia. Niedopuszczalne jest natomiast stosowanie lamp kwarcowych w trakcie używania leków uwrażliwiających skórę na działanie promieni ultrafioletowych. Może wtedy dojść do silnego poparzenia skóry. Zdarzały się nawet przypadku śmiertelne. Bezwzględnie trzeba zawsze w tej sprawie konsultować się z lekarzem.

Helweci na stalowych rumakach

Szwajcarskie Ministerstwo Obrony stanęło niedawno przed decyzją wyposażenia części sił zbrojnych w nowe... rowery. Wprawdzie używany do tej pory model sprawuje się nienagannie i poza wymianą hamulców i oświetlenia nie trzeba było w nim nic zmieniać ale nie do przezwyciężenia okazały się kłopoty z częściami zamiennymi. Rzecz w tym że model ów pochodzi z roku... 1906 i produkowane do niego części nie odpowiadają już obecnym normom technicznym i materiałowym.

Gdyby nie ten drobiazg, nic prawdopodobnie nie stałoby na przeszkodzie aby żołnierze konfederacji szwajcarskiej nadal korzystali ze starego roweru, zwłaszcza że również szwajcarscy eksperci od wyposażenia armii określają konstrukcję leciwego wehikułu za „wręcz idealną".

Także jego użytkownicy nie wyobrażają sobie lepszego pojazdu. A trzeba wiedzieć, że spośród 50 tysięcy rowerów, jakie znajdują się „na stanie" armii, 3,5 tysiąca przeznaczonych jest dla wojsk elitarnych. Muszą to być nie lada komandosi, skoro — jak pisze „Frankfurter Allgemeine Zeitung" — jeden z uczestników manewrów „po drugiej stronie frontu" ciągle jeszcze wspomina ich brawurową akcję i dramatyzm przeżytych chwil: „Nagle wyłonili się z ciemności i załatwili nas w mgnieniu oka".

W całej operacji modernizacyjnej niebagatelna okazała się sprawa kosztów. Każdy welocyped, jak do dziś nazywają ten pojazd przywiązani do tradycji żołnierze szwajcarscy, będzie kosztował ok. 1.400 franków, mniej więcej tyle samo, ile kosztuje model sprzed 82 lat. Suma ta, pomnożona przez 50.000, daje kwotę 70 milionów franków, tj. ok. 45 milionów dolarów. Z taką pozycją w budżecie muszą się liczyć nawet zamożni Szwajcarzy. Decyzja była więc rzeczywiście trudna.

Chcąc oddalić od siebie ewentualne zarzuty o pochopności decyzji, postanowiono zasięgnąć języka u ekspertów zagranicznych. Wybór padł na największego ponoć w Europie znawcę welocypedów w ich ewolucji technicznej — prof. politechniki w Akwizgranie Ernsta Sackena, który budując rower wojskowy musiał uwzględnić takie elementy, jak sztywność ramy, która musi wytrzymać nie tylko kilkusetkrotne rzucenie roweru o ziemię, ale być w stanie unieść ciężar współczesnego karabinu maszynowego. Bo co warte są najlepiej nawet wyszkolone rowerowe oddziały elitarne bez nowoczesnej, szybkostrzelnej broni?

Najwięcej kontrowersji wzbudził zaproponowany przez prof. von der Osten-Sackena mechanizm zmiany biegów, w jaki wyposażony jest każdy współczesny rower. Początkowo potraktowano go jako zbędny luksus, na który jednak musiano później przystać. Argumentacja profesora była bowiem nie do odrzucenia: trudno pchać pod górę wehikuł, który poza żołnierzem musi jeszcze unieść karabin maszynowy.

Tak więc po dyskusjach, konsultacjach i ekspertyzach w kraju i za granicą model z r. 1906 musiał ustąpić młodszej o 82 lata technice. Pierwsze egzemplarze nowego welocypedu wejdą na wyposażenie armii już w latach 1992—93. Być może całą tę operację udałoby się przeprowadzić znacznie szybciej, ale trzeba przecież było zarezerwować czas na przeszkolenie dzielnych Helwetów do obsługi tak nowoczesnego sprzętu...

BOGUSŁAW CZERWIŃSKI

DROGA NA SKRÓTY (12)

KRZYSIO: Stara, to patologia! Zapomnij o tym. Rozluźnij się!

Stara się przyciągnąć rękę Joli. Ta wyrywa ją.

JOLA: — Jestem zawsze sama. Wolałabym być córką byle kogo.

Krzysztof wzrusza ramionami pod ciężarem jej spojrzenia, uśmiecha się jakby z politowaniem, że w ogóle coś takiego mogło jej przyjść do głowy.

Jola zrywa się, otwiera białą szafę w ścianie i wywala z niej na podłogę stertę bluzek, futerko z lisa, swetry i sukienki. Kopie nogą.

JOLA: — Po co mi to? Nieraz modlę się o nieszczęście dla niego! (łapie spojrzenie Krzysztofa). — Może wtedy miałby czas zastanowić się, po co się żyje!

Pali się świeca na stole.

* * *

Pod willę na Mokotowie zajeżdża peugeot. Wysiada z niego Extra-Mocny i Sikora. Extra-Mocny patrzy w stronę okna na I piętrze. Okno zasłonięte jest zasłoną.

* * *

Świeca wypalona do połowy. Tylko jeden talerz na stole jest czysty. Jola nalewa do kieliszka resztę wina z butelki.

Krzysio bierze ją za rękę. Jola siada naprzeciw niego na dywanie.

JOLA: — Wiesz, czym mnie świat przeraża? Staliśmy się wszyscy mistrzami „w przyjaźniach", które nic nie znaczą, w miłościach bez wierności w prawdach, które są kłamstwem...

Krzysio pochyla się, bierze jej rękę, gładzi aż do łokcia.

KRZYSIO: — Prawda — nieprawda... Skąd można wiedzieć, co jest co?

JOLA (przymyka oczy): — Kiedy coś jest taką najprawdziwszą prawdą, czuję takie ciepło tu, o tu! (dotyka prawie rytualnym gestem czubka głowy)

Krzysztof obejmuje ją.

Jola wciąż trzyma dłoń na swojej głowie. Mówi jak nawiedzona.

JOLA: — Czuję, że ty jesteś dobry, że potrafisz kochać.

Krzysio zanurza twarz we włosach Joli.

Pali się świeca. Drzwi się otwierają. Stoi w nich Extra-Mocny. Krzysztof podnosi się z podłogi.

Extra-Mocny przyzywa go skinieniem palca. Krzysztof rusza ku drzwiom.

* * *

EXTRA-MOCNY: — Krótka będzie między nami rozmowa: przestań za nią łazić!

Twarz Extra-Mocnego kamienna. Krzysztof stoi na tle szafy z pucharami rajdowymi. Przy kominku szczęka pogrzebaczem Sikora.

KRZYSIO: — Ona mnie tu zaprosiła.

EXTRA-MOCNY: — Jola nie jest dla takich jak ty! Oddam ją tylko komuś, kto ją naprawdę kocha, rozumiesz?

KRZYSIO: — Ona też ma coś do powiedzenia.

EXTRA-MOCNY (sięga do portfela): — Ile chcesz na drogę powrotną?

Krzysztof widzi palce Extra-Mocnego, które tasują w portfelu dolary.

KRZYSIO: — Niech mnie pan weźmie na „beifahrera"!

Extra-Mocny i Sikora wymieniają pełne rozbawienia spojrzenie.

Nagle Extra-Mocny poważnieje. Bierze pod szyją koszulę Krzysztofa w garść i mówi z bliska:

EXTRA-MOCNY: — Owszem, smykałkę masz. Dam ci szansę! (Widzi w oczach Krzysia błysk radości). — Zgłoś się jutro do ośrodka! (popycha go lekko ku drzwiom). — Ale o niej zapomnij! Albo ona, albo rajdy.

KRZYSIO: — Idę na to! (wykonuje nonszalancki gest pożegnalny, rozluźniony zbiega po schodach).

Extra-Mocny patrzy w ślad za nim. Mówi, jakby odkrył jakiś sposób pozbycia się natręta.

EXTRA-MOCNY: — A jakby to on zaprowadził tobie ten treningowy wóz do Wiednia? Przecież musisz mieć dwa wozy!

Sikora początkowo zaskoczony, domyśla się czegoś i kiwa z aprobatą głową.

SIKORA: — „Próba frei"!

Extra-Mocny skinął głową! Uśmiechają się do siebie domyślnie.

* * *

Jola z góry patrzy na sylwetkę skręcającego w boczną uliczkę Krzysztofa. Roztapia się w mroku. Słychać ostatnie ptaki.

* * *

Krzysztof leży z rękoma pod głową na tapczanie. Patrzy w plakat rajdowy. Z głośnika idzie nagrany jego głosem tekst pilota rajdowego: na tle szumu silnika, zgrzyt biegów, padają informacje: „Teraz agrafka!"... Dwójka... Trójka... Gaz... Czterysta prostej... Uwaga, 90 stopni w lewo!"

Odzywa się telefon. Krzysztof wychodzi do przedpokoju pustego mieszkania.

* * *

JOLA (do słuchawki): — Jesteś sam?

KRZYSIO (off): Uhm... Starzy pojechali do znachora.

PRACOWNIA KOMPUTEROWEJ DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ

USG SONAREX

wykonuje u dorosłych i dzieci badania ultradźwiękowe:
-wątroby -pęcherzyka żółciowego -pęcherza moczowego
-nerek -wczesnej i późnej ciąży -gruczołu krokowego
-trzustki -gruczołów piersiowych -narządów płciowych
codziennie w godz. 15–17, soboty 10–12.
-stawów biodrowych u niemowląt – w środy godz. 15–17.

ul. Piotrkowska 182 m. 299

MANHATTAN (za Domusem) tel. 36 22 17

!!! Diagnostyka owulacji. Komputerowa ocena rozwoju ciąży. !!!

UNIWERSYTET ROBOTNICZY
Łódź, ul. Piotrkowska 232, tel. 36-14-54

posiada wolne miejsca na kursach:

1. **Bukieciarstwa-kwiaciarstwa, cena 18.000 zł.**
2. **Małej gastronomii, cena 10.000 zł.**

3201-kE

ZAKŁADY PRZEMYSŁU KONFEKCYJNEGO
„L A T O N A"
w Ozorkowie ul. Łęczycka 70

Z A P R A S Z A J Ą
na GIEŁDĘ

organizowaną w dniach 24—25 listopada 1988 r.
w świetlicy zakładowej
w godz. 9—14.

Oferujemy do sprzedaży:
- **części do maszyn szwalniczych,**
- **części zamienne do samochodów,**
- **dodatki krawieckie, ti. guziki, nici, zamki błyskawiczne.**

Sprzedaż dla instytucji i osób prywatnych.

3027-k

Przedsiębiorstwo Zagraniczne
Z A T R U D N I
O S O B Ę
na stanowisku kierowniczym
ZE ZNAJOMOŚCIĄ ZAGADNIEŃ Z ZAKRESU PRODUKCJI PAPIERU
Tel. 36-42-23, godz. 8—16.

7243-k

---

nieruchomości

DZIAŁKĘ budowlaną — rozpoczęty bliźniak — kupię. 55-12-23
1912 g

GOSPODARSTWO 7,25 ha i 4 ha okolice Konstantynowa — sprzedam. 11-15-10. po 21.
56980 g

SEGMENT (może być stan surowy) kupię lub zamienię na dwa M-3 Tel. 51-19-84.
62677 g

SEGMENT stan surowy — sprzedam. 48-05-32.
62897 g

DZIAŁKĘ leśną z domem — Sokolniki — sprzedam. Tel. 55-66-85
56900 g

DZIAŁKĘ z budynkiem warsztatowym — kupię. 32-11-25.
56925 g

kupno-sprzedaż

KUPIĘ orzechowe meble, zegary żyrandole lustra ramy inne rzeczy wyposażenia mieszkań 86 84-24 Maczyński.
43887 g

LALKI stare kupię. — 74 59-33.
1894 g

BUTLE spawalnicze tlenowo-acetylenowe kupię Listy 62768 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

NÓŻ pionowy do tkanin — kupię Tel 51-19-84
62676 g

OVERLOCK maszyny szyjące — kupię. — 81-48-24.
62752 g

ZNACZKI polskie sprzedam. 78-80-52.
62936 g

„RUBIN 714" — sprzedam. 52-72-03
62937 g

SPRZEDAM Roland Juno 106" instytucji lub osobie prywatnej tel. 81-69-01 (17—20).
62941 g

TVC sprzedam. 52-45-08.
62932 g

FUTRA: łapki karakułowe kozy kożuch krótki narty Fisher" — wiertarke udarowa samochód zdalnie sterowany — sprzedam. — 57-07-82.
62894 g

SPRZEDAŻ boazerii i listew wykończeniowych. Narcyzowa 4. Rutkowski.
62847 g

KOMPUTER „Atari" 520 STFM z monitorem — SM-124 sprzedam. Tel. grzecznościowy 57-35-84
62760 g

ROCZNY magnetowid — „Sanyo" — sprzedam. Tel. 15-35-72.
62757 g

SPÓŁDZIELNIA NIEWIDOMYCH IM. 19 STYCZNIA w Łodzi, ul. Tamka 16

PILNIE ZATRUDNI

PRACOWNIKÓW:

- technologa o specjalności obróbki drewna,
- konstruktora-technologa ds. wdrożeń wyrobów branży metalowo-elektrotechnicznej,
- mistrza dziewiarni.

WYMAGANE WARUNKI:
- wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, 4-letnia praktyka zawodowa w ww. branży (dopuszcza się możliwość niższego stażu)

ZATRUDNIMY RÓWNIEŻ:
- ślusarza narzędziowego,
- ślusarza remontów maszyn.

WARUNKI PŁACOWE:
Wynagrodzenie zasadnicze do omówienia z zarządem sp-ni. Ponadto spółdzielnia wypłaca:
- premie regulaminowa,
- dodatek motywacyjny,
- dodatek za staż pracy,
- udział w podziale czystej nadwyżki,
- nagrody uznaniowe

Informacji telefonicznych o zatrudnieniu udziela z-ca kierownika sp-ni ds. technicznych — tel. 78-27-43.

6403-k

SZNAUCER olbrzym — szczenięta sprzedam — 84-55-06
62692 g

PRALKĘ automatyczną używana Polar-Bio — sprzedam. Tel. 55-14-47
62773 g

KOMPLET łazienkowy — sprzedam. Mirowski. Poddębice 35-lecia PRL 27
62772 g

NIEMIECKIE pianino — sprzedam Listy 62749 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

SPRZEDAM — TVC, strug — 380 V rowerek, odkurzacz kuchnię gazową. Tel. 33-36-53.
62794 g

NORKI — błam grecki sprzedam. Łódź, Gandhiego 20/57 bl. 115.
62690 g

RADIOMAGNETOFON — sprzedam. 43-73-89.
62889 g

SPRZEDAM warchlaki. 15-50-89
63869 g

pojazdy

PRZEDNIE zawieszenie do FSO 1500 sprzedam 48-32-64.
62923 g

KAROSERIĘ fiata 125p — sprzedam. Listopadowa 40 po południu.
62820 g

POSZUKUJE garażu okolice Nowotki Narutowicza. Tel. 78-25-86.
62853 g

KUPIE lub wynajmę garaż na Dąbrowie. Żyłowska 43-49-67
62924 g

ZAPOROŻEC z nową karoserią oraz karoserię sprzedam 51-75-67
126p (1979) „Elektron" 714D — sprzedam. Tel 87-94-91
65314 g

lokale

SPRZEDAM komfortowe M-5 w rozliczeniu możliwe M-3 84-81-88.
1902 g

JCZĄCA się lub pracująca panienke przyjmę na mieszkanie ul. Jesienna 11 (Stoki)
62734 g

LOKALU na krawiectwo poszukuję Tel 87-58-87
63180 g

MIESZKANIA poszukuje 32 46 13. 56983 g

DWA pokoje kuchnia bez c.o (60 m) Stoki zamienię na M-2 Stoki. Listy 62810 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

ZAKŁAD fotograficzny — sprzedam. Listy 62886 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

KWIACIARNIĘ — kiosk sprzedam lub wydzierżawię Listy 62882 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

PILNIE sprzedam kiosk Warzywa — owoce art. spożywcze" Galar, Kniaziewicza 6/3 po 17.
62861 g

LOKALU na krawiectwo poszukuję — tylko Widzew tel 55-13-37
62908 g

RETKINIA M-4 (53 m.) — zamienię na 2 oddzielne. 87-78-15 po 18
62949 g

M-4 Łask zamienię na Łódź. 87-53-17.
62943 g

M-2 własnościowe zamienię na 3- 4-pokojowe kwaterunkowe. 84-21-93
56704 g

ZAMIENIĘ M-4 na M-3 i M-2. Tel 55-88-71.
62755 g

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię krawiecką — 86 47-22 64746 g

LOKALU na zakład fryzjerski poszukuję. Tel. 55-19-06 po 19. 64697 g

nauka pracy

PRZYJMĘ cukiernika ze stażem oraz ucznia — 17 lat. 33-20-61.
1800 g

SPÓŁKA zatrudni dziewiarzy z maszynami saneczkowymi 55-54-68 wieczorem
1937 g

ZATRUDNIĘ piekarza. Rzgowska 73

MECHANIK — samodzielny poszukuje pracy niekoniecznie w zawodzie. 87-91-97.
62795 g

PODEJMĘ współpracę wykonując formy wtryskowe Listy 56739 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

BIOLOGIA, Akademia Medyczna, Downar, 55-48-85.
62942 g

PRACOWNIKA z praktyką, (usługi wnętrzarskie) — zatrudnię. 55-80-17.
56580 g

STOLARZY, stolarzy — rencistów, uczniów zatrudnię — Zyndrama 9/11 — 33-31-12. 32-83-37.
56475 g

BIEGLE robiącą na drutach zatrudnię. Listy 56595 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SZWACZKĘ zatrudnię. 48-34-02.
63210 g

ZATRUDNIĘ pracownika przy produkcji rajstop z terenu Zgierz — Smardzew Szczawin, wieś Glinnik 10. Tel. 32-33-47 sobota — niedziela Godz. 18—22.
62852 g

FRYZJERKĘ i stażystkę zatrudnię. 33-73-01
62745 g

PRZYJME szwaczki — kurtki. Gazdy 44
62806 g

ZATRUDNIĘ szwaczki. 81-48-24.
62751 g

POSIADAM uprawnienia dziewiarstwo maszynowe. Oczekuje propozycji Listy 62935 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

POTRZEBNA manicurzystka. Tel 33-64-34. Zakład Fryzjerski.
64696 g

usługi

ALARMY przeciwwłamaniowe do mieszkań, budynków. Szymański 86-31-80 Retkińska 70
1941 g

PORADY psychiatryczne lekarz psychiatra Jadwiga Bralewska. Matejki 32/2 78-94-71
56972 g

GABINET stomatologiczny — umawianie wizyt tel 33-26-75 dr Szram Nowotki 136.
61993-g

USG — serca. Diagnostyka chorób serca Medar Zielona 6, tel. 33-85-20
61119-g

AGENCJA pielęgniarska „APO" — dyżury, zabiegi opieka przy łóżku chorego nad dziećmi starcami, niemowlętami położnicą. 86-69-69 po 12
60733-g

GINEKOLOG — wtorki, czwartki: 18.30—19.30 Kusocińskiego 136 Retkinia 87-73-79 Widawski.
60928-g

GINEKOLOG — codziennie 18—19 Mickiewicza 13 Kubasiewicz 36-65-65
61073-g

ZDJĘCIA zębów — wyniki natychmiast. Dr Radomiński tel 86-54-96
60432-g

PRACOWNIA protetyki stomatologicznej. Bat Chłopskich 14/85. Palimonka 87-37-29.
55067-g

EKG, porady lekarskie u pacjenta. 57-25-95 Kaniewski.
56948-g

ESKULAP — zabiegi pielęgniarskie (sprzęt jednorazowy). 32-27-82
52467-g

Z BARWNYCH zdjęć (np. z Rzymu) i ze slajdów: duplikaty, negatywy slajdy odbitki — wykonuje FSP „Studium" Wacława 9 (od Tatrzańskiej). Rycel.
63136-g

WYKONUJĘ sitodruk. 17 Stycznia 150. Zgierz tel 52-93-81 po 18. Ostrowski.
55396-g

ŻALUZJE kolorowe zakładam. 51-87-83 Skrzypek.
59628-g

DRZWI dodatkowe skuteczne zabezpieczenia. 52-42-57. 52-19-44 Waszczyk.
60616-g

DEKODERY PAL — instaluje. inż. Puszko — 52-60-73.
58205-g

WIDEOFILMOWANIE — Grochociński. 57-35-92.
61398-g

WIDEOFILMOWANIE — Janus, 784-784.
61602-g

PLASTYK — reklama szyldy. Aleksandrowicz. 57-12-44.
62917-g

NAPRAWA pralek automatycznych. 74-06-62, po 16. Przybysz.
59676-g

Wszystkim, którzy okazali tak dużo serca, pomocy, zrozumienia w czasie choroby naszej Mamy i naszego Ojca

Ś. † P.

JANINY i BRONISŁAWA FILIPOWICZÓW

składamy najserdeczniejsze podziękowania.

CÓRKA I SYN.

UKŁADY wydechowe. Nadkola. Judyma 20 (od Traktorowej) inż. Myszkowski.
60656-g

MYCIE okien, sprzątanie. Rachunki, Czesek — 33-68-17.
62041-g

PRALKI automatyczne — naprawa, Grall, 78-80-07. (8—10).
61305-g

TAPETOWANIE sufitów, ścian, malowanie — gwarancja. Słowiński. 57-08-51.
57641-g

ELEKTROINSTALATORSTWO. Wolski 16-23-46.
64911 g P

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerki. 55-42-26 Bak.
58336 g

SPRZATANIE wnetrz, mycie okien. Rachunki. 81-68-94. Wolnicki.
62793 g

DYWANY, tapicerke podciśnieniowo pioro. — 43-07-13 Bakliński.
55844 g

DRAPANIE dzianin. Łódź. Chełmska odchodzi od Wacława. Stepniewski.
64814 g

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów. wieczorek 78 76 91. 56675 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe lakierowanie. — 36-49-64 Kokoszewski.
47517 g

CYKLINOWANIE lakierowanie Janiczek. — 36 12-44. 61076 g

CYKLINOWANIE lakierowanie. 43-78-48 Pytlasiński 62785 g

LAKIEROWANIE i renowacja boazerii 48-91-94 Czepil 60848 g

różne

TAPETY auto-lakiery, wkol i inne artykuły poleca sklep. Wojska Polskiego 88. 57-29-64. Delekta. 56622 g

POSZUKUJĘ dostawców modnej odzieży obuwia. Suwałki tel 24-42 wieczorem ul Buczka 122
57000 g

Przedsiębiorstwo Zagraniczne

austrotex

Łódź, ul. Przędzalniana 20

Z A T R U D N I
S Z W A C Z K I
wykwalifikowane
i do przyuczenia.

Zapewniamy dobre warunki pracy i wysokie wynagrodzenie. 6848-k

---

JEANS — 100 proc. bawełny 14,5 oz, 155 cm, blue, indigo

W KAŻDEJ ILOŚCI OFERUJE

SPÓŁKA Z O.O. W ŁODZI

UL. TRAUGUTTA 18, tel. 33-99-02, 33-98-02 wewn. 208 i 209, tlx 885606 LDK.

Dostawa: 7 dni od zamówienia,

ATRAKCYJNE CENY, WYSTAWIAMY RACHUNKI.

7199-k

SPÓŁKA KOMPUTEROWA

p o s z u k u j e
na terenie Łodzi

LOKALU BIUROWEGO
ok. 120 m kw.
lub 2 × 60 m kw.

Tel. 36-02-04 lub po godz. 18 81-30-84.

3072-k

PRZYSPIESZONE

KUPIĘ dom lub działkę budowlaną na działalność rzemieślniczą (Górna). 84-75-84.
64896 g-P

DOM, plac 500 m — sprzedam. 78-53-38.
64971 g-P

TELEWIZOR duży ekran — kupię. 15-84-81.
64940 g-P

ŻÓŁWIE, pralkę, telewizor — sprzedam. 84-41-31
65524 g-P

OVERLOCK sprzedam 86-44-58 65057 g-P

SPRZEDAM odtwarzacz „Gold-Star" gwarancja. 33-69-69 po 18
1916 g-P

TVC „Elektron 382 D" obrączki — sprzedam 43-75-85. 64981 g-P

PIŁĘ spalinową — sprzedam Tel. 43-80-71.
65053 g-P

„RUBIN" używany sprzedam. 32-04-75.
65043 g-P

VIDEO „Funaj" — japońskie, nowe — sprzedam 87-37-80 65003 g-P

PIŁĘ spalinową (nową) sprzedam. 55-40-55 po 20 64619 g-P

NOŻYKI tarczowe, nóż pionowy stoły silniki do maszyn szwalniczych — kupię. 74-99-34.
65152 g-P

TVC „Elektron" 382 D (gwarancja) i czarno-biały — sprzedam. Marysińska 90D/18 po 18.
64551 g-P

TVC sprzedam. 33-39-31
64872 g-P

„ELEKTRON" (gwarancja) — sprzedam. Tel grzecz. 52-36-70
64990 g-P

AUTOMATY pończosznicze „Ideal" — 4 cale — sprzedam. 84-61-73.
64979 g-P

TVC „Rubin 714p" sprzedam. Tomaszów 36-301
65007 g-P

SZTRYKOP i D3Va 14 — sprzedam. Tel 14-11-56 po 19 64987 g-P

SPRZEDAM „Elektrona" 48-11-33. po 16.
64694 g-P

OVERLOCK textima — sprzedam. Stebnówke LZ-3 nóż pionowy „panonia". dziurkarke rygiłówkę, opony 175/13 — kupię. 78-29-22.
64820 g-P

OVERLOCK 4-nitkowy domowy sprzedam lub zamienię na 3-nitkowy Szt wkop — kupie 52-63-24. 64782 g-P

OVERLOCK sprzedam 52-85-62. 64878 g-P

GRZEJNIKI — sprzedam. 43-27-57.
64966 g-P

DZICZKI róż canina sprzedam. 43-88-16.
64888 g-P

OVERLOCK sprzedam 86-41-09. 64895 g-P

OVERLOCK sprzedam. 43-04-88. 64894 g-P

OVERLOCKI (nowe 3-nitkowe, części z silnikami, bez, nadające się również dla chałupników), chwytacze — sprzedam, zamienię na TVC, odtwarzacz, inne Gadka Stara, Usługowa 3 (koniec Rudzkiej). 87-33-81, 57-96-58.
64893 g-P

WELSHTERRIERY — szczenięta sprzedam. tel 32-51-49 po 18.
64892 g-P

OVERLOCKI „Rimoldi" „Pfaff" — sprzedam 15-21-39. 64928 g-P

OVERLOCK — sprzedam Dubois 61 A.
64952 g-P

OVERLOCK nowy z częściami — sprzedam. Tomaszowska 13 m 1.
64948 g-P

OVERLOCK — sprzedam 33-57-33. 64947 g-P

OBRACZKI sprzedam 43-91-87. 64921 g-P

SPRZEDAM błam karakułowy. Tel. 52-18-08.
64944 g-P

CHARTA afgańskiego sprzedam. 81-33-86
64906 g-F

FIATA argenta diesel fiata 125 — sprzedam 36-15-87. 64959 g-P

SPRZEDAM askona diesel (1984), opony 195/15 pochłaniacz zapachów 55-68-03. 65009 g-P

ŁADĘ 1300 (1983) — sprzedam. 87-37-80.
65004 g-P

POLONEZ diesel — składak (1987) — sprzedam Konstantynów Łódzki Kolejowa 5/7. 65052 g-P

FIATA 126p FL (1988) zamienię na FSO 86-70-37
65525 g-P

M-2, ewentualnie małe M-3 kupię. 51-29-77 (16—20). 65539 g-P

M-3 zamienię na większe domek W rozliczeniu fiat 125p. 74-51-63 po 18. 65541 g-P

CUDZOZIEMCOWI wynajme mieszkanie. 57-05-83. 65104 g-P

DUŻEGO lokalu na pracownię poszukuje (Górna). 74-99-34. 65122 g-P

KUPIĘ M-3 własnościowe — tel. 51-24-30.
65002 g-P

STUDENTKA poszukuje mieszkania. 57-14-03
65012 g-P

M-2 zamienię na większe bloki. 52-16-64.
64980 P

POTRZEBNE samodzielne mieszkanie również w Zgierzu. 52-53-39
64978 P

POSZUKUJĘ mieszkania 81-05-46 wieczorem
64976 P

POSZUKUJĘ mieszkania. 51-05-69.
64973 P

M-5 komfortowe — sprzedam. 81-18-09.
64956 P

KAWALERKĘ lub małe mieszkanie pilnie wynajmę. Cena do uzgodnienia Listy 64932, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.
P

SPÓŁKA poszukuje lokalu biurowego około 50 m — najchętniej z telefonem. 74-66-42.
64901 P

M-2 kwaterunkowe — zamienię na większe. 43-71-45.
64930 P

SEGMENT mieszkalny wykończony sprzedam. Poważne oferty 64917 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.
P

POTRZEBNA korepetycja z języka rosyjskiego II LO. 87-05-30.
64935 P

PPUH „Toren" Spółka z o.o wykona w 1989 r. następujące roboty z materiałów własnych: izolacje ciepło- i zimnochronne roboty drogowe (drogi i place betonowe lub z płyt, krawężniki chodniki) roboty rozbiórkowe Skierniewice Wschodnia 1, tel 28-10 lub Łódź 81-97-85.
64690 P

PRZYJMĘ na mieszkanie za opiekę, uczciwą panią Grabowska, Zakatna 65/29.
65015 P

ZATRUDNIĘ biegłe robiąca na drutach. — 55-68-03.
64900 P

PRZYJME chałupnika do szycia kurtek. Tel. 84-16-48.
64910 P

BIEGŁE robiące na drutach przyjmę. 86-31-18.
64970 P

ZATRUDNIĘ: mężczyznę do szycia kurtek ze skóry szwaczkę do szycia teksasu panią do prostego szycia (Bałuty). Tel. 34-17-87 po 19.
64890 P

ZATRUDNIE ślusarza narzędziowego staż minimum 5 lat pożądana znajomość obróbki skrawania. 33-77-07 po 20, 87-05-30 64934 P

ZATRUDNIE fryzjerkę — stażystkę. 34-15-46 po 19. 64897 g P

ZATRUDNIE szwaczki i krojczynię — kurtki. — Tel 33-25-21. 64950 P

MASAŻ w domu pacjenta (po 21 bm.) 43-65-10. — Kwiatkowski. 64986 P

ŁAZURE układam — 16 42-64 Kawka. 64957 P

MALOWANIE — tapetowanie. Pawlata 55-88-73 po 16. 64963 g P

SZWACZY natychmiast przyjmę. Warunki bardzo dobre. Tel grzecznościowy 34-33-76 w godz. 17—19.
65259 P

CO GDZIE JEST

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie MO	997
Straż Pożarna	998
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja telefoniczna	913
Informacja PKS Dw. Centralny	31-97-06
Informacja PKO	36-32-11
Informacja kulturalna	33-92-21
Pogotowie wodociągowe	78-35-46
Pogotowie energetyczne Łódź Północ	74-34-35
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe	74-55-23, 74-66-95, 992
Pogotowie dźwigowe	74-87-66, 74-40-41

TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15—7 w dni wolne od pracy całą dobę.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową czynny w w dni powszednie w godz. 11—22 nr 57-40-33.

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek 17—20).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — nr 33-50-66 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12—18.

TELEFON DLA RODZICÓW — nr 33-24-99 — czynny od poniedziałku do piątku w godz 13—18.

POGOTOWIE MIESZKANIOWE:

spółdzielcze	32-46-36
komunalne	36-33-95
osiedle Retkinia	86-79-41

PRYWATNA POMOC LEKARZY SPECJALISTÓW 86-83-29 godz. 10—22 po 22 57-63-84

PRYWATNA POMOC LEKARZY SPECJALISTÓW — całą dobę ekg — 74-41-08.

PRYWATNA NOCNA POMOC LEKARSKA — 34-44-30 godz. 20—6.

TEATRY

WIELKI — godz. 17.30 „Kopciuszek"
20.11. — godz. 19 „Tosca"

MAŁA SALA — godz. 19 „Romanca"
20.11. — jak wyżej

POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Sen nocy letniej"
20.11. — jak wyżej

JARACZA — godz. 19 „Czarna dziura"
20.11. — jak wyżej

TEATR 7.15 — nieczynny
20.11. — godz. 19.15 „20 dni kozy"

MUZYCZNY — godz. 11 „Królowa Śniegu"
20.11. — godz. 11 „Śpiąca królewna"

ARLEKIN — godz. 17.30 „Przedziwna lokomotywa"
20.11. — godz. 12 jak wyżej

PINOKIO — godz. 17.30 „Turlajgroszek" (Targowa 25)
20.11. — godz. 12 jak wyżej

FILHARMONIA (sala Liceum Muzycznego ul. Sosnowa 9) godz. 18. Koncert muzyki polskiej z okazji 70 rocznicy odzyskania niepodległości. Orkiestra Symfoniczna PŁ. Dyrygent: Tomasz Bugaj. Solista: Janusz Olejniczak. W programie: M. Karłowicz — Rapsodia Litewska op. 11, I. J. Paderewski — Koncert fort. a-moll op. 17, P. Perkowski — Nokturn na ork. sym., W. Lutosławski — Mała suita (1951).

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 9—15
20.11. — nieczynne

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 10—16
20.11. — jak wyżej

RUCHU MŁODZIEŻOWEGO (ul. Gdańska 107) godz. 11—15
20.11. — nieczynne

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9—15
20.11. — godz. 10—15

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 10—14
20.11. — jak wyżej

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—16
20.11. — 10—15

SZTUKI (Więckowskiego 36) godz. 10—16
20.11. — jak wyżej

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10—13
20.11. - godz. 10—14

MIASTA PABIANIC (pl. Obrońców Stalingradu 1) godz. 10—14
20.11. — godz. 10—13

WYSTAWY

SALON FOTOGRAFIKI (Piotrkowska 102) godz 10—18: Uniejów '88.
20.11. — jak wyżej

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) godz. 11—16 fotografie — prezentacje autorskie.
20.11. — jak wyżej

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 11—16 — rysunek A. Mleczko
20.11. - jak wyżej

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11—16 grafiki „Ziemia"
20.11. — jak wyżej

* * *

ZOO — czynne od godz. 9 do 15.30 (kasa do godz 14.30)

OGRÓD BOTANICZNY czynny od godz 9 do zmroku.

PALMIARNIA czynna (oprócz poniedziałków) w godz 10—16

KINA

BAŁTYK — „Mściciel znad Żółtej Rzeki" — Hongkong od lat 15 godz 10 12 14.15 16.30 18.45 seans nocny z czytaną listą dialogową — „Gliniarz z Beverly Hills" cz. II — USA od lat 18 godz 20.45
20.11. — jak wyżej

IWANOWO — „Mściciel znad Żółtej Rzeki" - Hongkong od lat 15 godz 16 18.15. Seans nocny z czytaną listą dialogową „Żyj i pozwól umrzeć" — USA od lat 18 godz 20.30
20.11. — Bajka — „Awantura z kretem" — godz. 15 dalej jak wyżej

PRZEDWIOŚNIE — „Robinsonada, czyli mój angielski dziadek" — radz. od lat 15 godz 16, „W klatce" pol. od lat 18 godz. 18, Seans nocny „Żyj i pozwól umrzeć" — USA od lat 18 godz. 20.30
20.11. — jak wyżej

POLESIE — „Nowy Jork — czwarta rano" pol. od lat 15 — godz. 15, 17, 19
20.11. — Bajki — „Ballada o kapryśnej królewnie" — godz. 14, dalej jak wyżej

WŁÓKNIARZ — „Wyznawcy zła" USA od lat 18 — godz 10, 12.30 15 17.30 Seans nocny (z czytaną listą dialogową) „Superglina" USA od lat 18 — godz. 20.30
20.11. — jak wyżej

WOLNOŚĆ — „Klątwa Doliny Węży" — pol. od lat 15, godz. 15 17.15 „Trzech ojców" — franc. od lat 15 godz. 19.30
20.11. — jak wyżej

WISŁA — „Imię róży" — franc.-RFN od lat 18 godz. 14.30, 17, 19.30.
20.11. — jak wyżej

ZACHĘTA — „Commando" USA od lat 15 godz 15 17.15, 19.30
20.11. — jak wyżej

STUDIO — Bajki — „Ballada o roztrzepanym rycerzu" — godz. 16. „Przygody Hucka Finna" — radz. b.o. godz. 17. „Niesamowity jeździec" — USA od lat 15 godz. 19
20.11. — Bajki — „Ballada o roztrzepanym rycerzu" — godz. 16. „Tajemnice pani Wong" — radz. od lat 12 godz. 17, „Elektroniczny morderca" — USA od lat 15 godz. 19

STYLOWY — „Pożegnanie z Afryką" USA od lat 12 godz. 16, „Brzuch architekta" — ang. od lat 18 godz. 19
20.11. — jak wyżej

TATRY — **MAŁE-STUDYJNE** — „Przyjaciel mojej przyjaciółki" — franc od lat 15 godz. 16, 18.
20.11. — jak wyżej

DKM — Iluzjon - Mistrzowie kina — T. Richardson godz. 17, 19.30
20.11. — jak wyżej

OKA — „Piraci" tunez. od lat 2 — godz. 13.30, 16, „Honor Prizzich" USA od lat 18 godz 18.30
20.11. — jak wyżej

GDYNIA — Kino non stop od godz. 10 do 22 „Zdrada i zemsta" - chiński od lat 15
20.11 — jak wyżej

HALKA — „Na przekór babci" — radz. b.o godz 16 „Gabriela" brazyl. od lat 18 godz. 18
20.11. — Bajki — „Muzykalni" godz. 15 dalej jak wyżej

MŁODA GWARDIA — „Rozkaz 027" - koreań od lat 15 godz 10 12.15 15 17.15 19.30
20.11. — Bajki — „Burza" — godz. 10 11 „Rozkaz 027" — koreański od lat 15 godz. 12.15, 15 17.15. 19.30

MUZA — Bajki — „Ciuchcia" — godz. 15, „Konik Garbusek" — radz. b.o. godz. 16. „Krótki film o miłości" — pol. od lat 15 — godz. 18
20.11. — jak wyżej

1 MAJA — Bajki — „Czerwony helikopter" — godz. 15, „Kocham" — radz. od lat 15 godz. 16 „Pluton" — USA od lat 18, godz. 18
20.11 — jak wyżej

POKÓJ — „Piraci" tunez.-franc. od lat 12 godz. 16.15, „Trójkąt bermudzki" pol. od lat 15 godz. 18.30
20.11. — Bajki — „Gwiazdka z nieba" godz. 15.15, dalej jak wyżej

ROMA — „Kaczor Howard" — USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 15 17.15 19.30
20.11 Bajki — „Groźny mrówkoloew" — godz 10, 11, „Kaczor Howard" USA od lat 15 godz. 12.15, 15, 17.15, 19.30

STOKI — „Kogel-mogel" — pol. od lat 12 godz. 16 18.
20.11. — Bajki: „Duchy puszczy" — godz. 15, dalej jak wyżej

ŚWIT — Bajki — „Indiański bożek" godz 15, „Gwiazda estrady" radz. b.o. godz. 16, „Dzieci gorszego Boga" USA od lat 15 godz. 18
20.11. — jak wyżej

ŚWIT WIDEO — „Wilk i Zając" cz. I godz. 14.30, „King Kong" — godz. 15.30 17.30
20.11. — jak wyżej

TATRY — „Jelonek Bambi poznaje świat" — radz. b.o. godz. 15 „Bez litości" USA od lat 18 godz 17 19
20.11. — jak wyżej

WYPOŻYCZALNIA KASET WIDEO (Piotrkowska 76) godz 12—15
20.11. — nieczynna

APTEKI

Dąbrowskiego 89, Piotrkowska 67 Mickiewicza 20a Łagiewnicka 31, Niciarniana 15, Olimpijska 7a Pabianice — Armii Czerwonej 1 Aleksandrów — Kościuszki 4 Konstantynów — Sadowa 10, Głowno — Łowicka 63, Ozorków — Armii Czerwonej 61, Zgierz - Sikorskiego 16.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 147)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

20. XI.

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia, — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący choroby AIDS — czynny od godz 15 do 7 telefon 33-81-26

Ambulatoria doraźnej pomocy:
- interna dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137, tel 36-31-00 w. 31
- gabinet chirurgii dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15, czynny całą dobę tel. 74-14-14 — gabinet pediatrii ul. Armii Czerwonej 15 czynny od 15 do 7; w dni wolne od pracy czynny całą dobę tel 74-14-14.
- gabinet stomatologiczny ul. Roosevelta 18 czynny od godz. 18 do 7; w dni wolne od pracy cała dobę.
- gabinet okulistyczny ul. Zapolskiej 1 czynny od godz. 17 do 7· w dni wolne od pracy całą dobę tel. 43-39-72.

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 19 LISTOPADA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn „Z kraju i ze świata". 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.00 Wiad. 14.05 Piosenka tygodnia 14.55 Pięć minut o filmie. 15.00 Mój program w „RYTMIE". 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Przeboje z listy Jaka Webera. 17.30 „Ślady pamięci" — aud. 17.50 Swingujący skrzypkowie. 18.00 Matysiak wie — odc. 18.30 Koncert dnia. 19.00 Magazyn „Z kraju i ze świata" 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio — dzieciom „Supełek" — aud 20.00 Wiad 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Komunikaty Totalizatora. 20.40 Alkoholizm, alkohol. 20.45 Opowiadania Aleksandra Grina. 21.00 Komunikaty 21.05 Przy muzyce o sporcie 22.00 Informacje dla kierowców 22.00 Wiad. 22.05 Zaproszenie do tańca. ~~23.45~~ Radiowy Odeon. 23.30 Zaproszenie do tańca. 23.55—24.00 Północ poetów.

PROGRAM II

12.25 Afrykańskie rytmy. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Z cyklu: Okolice kultury — fel. Jerzego Wilmańskiego (Ł). 13.20 Przebój za przebojem 14.50 Pamiętniki i wspomnienia: Maria Dąbrowska „Dzienniki" odc 15.00 Album operowy. 15.30 Niezapomniane głosy. 16.00 Rozw zag muz (Ł). 16.05 Aktualności dnia (Ł). 16.20 Kompaktowa kolekcja P. Stankiewicza (Ł). 17.15 Katalog wydawniczy. 17.20 Dzieła, style, epoki 18.20 Barbara W. Tuchman „Telegram Zimmermana" — 18.30 Gwiazdozbiór. 19.30—21.25 Wieczór w filharmonii 21.25 Wiad. 21.30 Wieczorne refleksje 21.35 Piotr Szwedowski „Brenton". 22.10 Studio Stereo zaprasza 23.00 „Kustosz" odc. 23.20 Studio Stereo zaprasza.

PROGRAM III

11.20 „Nieprzewidziane przygody" odc. 13.00 Szewska pasja" odc 14.00 Dawid Oistrach - portret artysty — aud 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville — aud. 15.40 Za górami, za lasami — aud 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki 19.30 Dziś w Liście Przebojów. 19.50 Nadzib Mahfuz „Opowieści starego Kairu" odc. 20.00 Lista przebojów. 22.00 Inf. sportowe. 22.10 „Zgryz" — mag.

PROGRAM IV

11.00 Z mikrofonem po kraju — aud 11.50 Redakcja Reportaży. 12.00 Wiad. 12.05 Muzykanci — „Holnego" — aud 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi. 12.30 Miedzy fantazją a nauką. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie — audycja. 13.55 Felieton literacki. 14.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży - Festiwal słuchowisk OIRT „Kiedy dorosnę" — słuch. 16.30 Krajobrazy historyczne — „Twierdza Zamoyska" 17.00 Wiad. 17.05 Socjologia i życie potoczne. 17.10 Pejzaż polski — aud 17.30 Kulisy historii: „Portret polskiego żołnierza". 18.10 Festiwalowe reminiscencje. 18.30 Język angielski 18.45 Piosenki znad Tamizy. 19.00 Portrety Polaków — prof. Bogusław Babicki 19.30 Wiad. 19.35 Lektury „Czwórki" Ines Murat — „Colbert". 19.45 Nagrania z filmów — aud. 20.10 W świecie humanistyki — aud. 20.50 Śpiewa Neil Young. 21.00 Fotel w czwartym rzędzie — aud. 21.10 Placido Domingo — moje życie na scenie aud. 22.00 Wieczór ze słuchowiskiem „Paderewski". 23.00 Piosenki — przeboje. 23.30 Wiad. 23.35 Kalejdoskop kulturalny — aud.

NIEDZIELA, 20 LISTOPADA

PROGRAM I

11.30 Relacje z meczów I ligi piłki nożnej. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Dom i my. 13.30 Relacje z meczów I ligi piłki nożnej. 13.50 Muzyka. 14.00 Kronika muzycznych wspomnień. 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń 16.00 Wiad 16.05 Teatr Polskiego Radia — „Niech żyje Polska" — słuch. 17.00 Wiersze dla ciebie. 17.20 Promować i handlować — po Prezentacjach Artystycznych Estrada'88. 18.00 Dialogi historyczne 18.15 Raven i jego przyjaciele 19.00 Dziennik wieczorny. 19.10 Koncert na jeden głos. 19.30 Radio — dzieciom „Ciemnego pokoju nie trzeba się bać". 20.00 Wiad. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora. 21.00 Komunikaty. 21.05 Nowa muzyka. 21.55 W kilku taktach. 22.00 Teatr Polskiego Radia „Żołnierze niepodległości" — słuch. 23.00 Wiad. 23.25 Piosenki naszych twórców. 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II

11.00 Poranek z płytą. 12.00 Poczta „Dwójki" 12.10 Piosenki na życzenie. 13.00 Wiad. 13.05 „Osme cudy świata — Chiński mur — aud. 14.00 Piosenka z dobrą dykcją: Ewa Dalkowska. 14.15 Rozmaitości satyryczne — cz. II aud. liter. 15.00 Koncert chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Europejska Lista Przebojów. 17.00 Wiad 17.05 Biblioteka Muzyczna. 18.00 Modest Musorgski — „Borys Godunow". 21.00 Wiad. 21.05 Wiad. sport. (Ł). 21.20 Wieczór płytowy. 23.20 Szanujmy wspomnienia.

PROGRAM III

11.00 Pod dachami Paryża. 11.30 To się zdarzyło w 1918 roku" — aud. 12.00 Recital Lothara Fabera. 12.50 Wizyty i podróże. 13.05 Serwis Trójki. 13.10 Niech gra muzyka. 14.00 Prywatnie u Adama Ferency — aud. 14.15 Z warszawskich teatrzyków. 15.00 Życie na gorąco. 15.30 Pop boutique. 15.50 Magazyn literacki. 16.05 Dzieła interpretacje, nagrania. 17.00 Proszę czekać, będzie rozmowa z A. Marcem, tel. 29-40-21. 29-40-41. 19.00 Serwis Trójki. 19.05 Adam Kreczmar „Pechowa trzynastka czyli ciernistość ścieżki występku". 20.00 Baw się razem z nami. 21.00 Jestem poetą — Adam Czerniawski. 21.20 Symfonii Faustowskich epifanie. 22.00 Dialogi o arcydziełach: Goethe Cierpienia młodego Wertera". 22.15 Lubię szum starej płyty: „Sweet music". 22.50 Rozmyślania przed północą: Aleksander Małachowski. 23.00 Jam Session w Trójce. 23.50 Robert Nye „Falstaff" — odc.

PROGRAM IV

9.00 Transmisja mszy św. rzymskokatolickiej. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej 12.00 Wiad. 12.05 Muzyczny serwis prasowy. 12.30 Wyprawy Czwórki (historia reportażu Polskiego Radia) 13.30 Wiersz i aria — montaż. 13.45 O kulturze słowa. 14.05 Muzyka w teatrze. 14.45 Przed spektaklem. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży Joseph Conrad „Lord Jim". 16.00 Quiz popularnonaukowy — WIST „Sławni chemicy". 17.00 Wiad. 17.05 Echa festiwali 17.45 Refleksje uczonych. 17.50 Johannes Brahms — Przygrywki chorałowe. 18.00 Nabożeństwo Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego 18.40 Sceny modlitewne z oper. 19.00 Alfa i Omega magazyn popularnonaukowy. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury „Czwórki" — Ines Murat — „Colbert" 19.45 Piosenki Warszawy. 20.15 Magazyn Publicystyki Kulturalnej. 20.55 Chwila muzyki. 21.00 Magazyn polonijny. 21.30 Punkty zwrotne w karierze artysty. 22.00 „Kornel Makuszyński i jego książki". 23.20 W jesiennym nastroju. 23.30 Wiad. 23.35 Rozmowy intymne — aud. 23.55 Melodia na dobranoc.

230 Węgrów odmówiło pełnienia służby wojskowej

Spośród młodych ludzi powołanych w 1988 r. do czynnej służby wojskowej 230 odmówiło jej pełnienia — oświadczył w wywiadzie dla rządowego dziennika „Magyar Hirlap" szef Komendy Uzupełnień Węgierskiej Armii Ludowej, płk Jozsef Kelemen.

Podał, że z liczby tej 110 osób motywowało swą odmowę stanem zdrowia lub innymi przyczynami. 80 nie udało się wręczyć kart powołania 14 spośród tej grupy przebywa nielegalnie za granicą.

Płk Jozsef Kelemen stwierdził również, że spośród młodych ludzi podlegających poborowi 14 odmówiło wykonania swoich obowiązków wynikających z Konstytucji WRL i ustawy o powinności wojskowej. 10 — to członkowie sekty Świadkowie Jehowy, 3 z powodów wiary odmówiło nawet pełnienia służby wojskowej bez broni, a 1 młody człowiek już po tygodniu pobytu w wojsku zwrócił się z prośbą o zdemobilizowanie go, gdyż jest... wegetarianinem Wszyscy oni staną przed sądem — zaznaczył szef Komendy Uzupełnień — i oczekuje ich kara więzienia.

Dodał, że na Węgrzech już od 11 lat istnieje możliwość pełnienia służby wojskowej bez broni z powodu przekonań religijnych.

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

NEPTUN 427" używany sprzedam. 48-04-34. E

ZLECĘ szycie kurtek, tel. 51-86-67. 1942 g-E

AMSTRAD PCV 8256 z drukarką sprzedam. 84-54-04.

125P sprzedam. 84-72-93. 65651 g E

TVC — video sprzedam. 81-93-29. 65561 g E

DZIEWIARZA pończosznika na maszyny okrągłe D2Ru, J4Dts w Żakowicach k. Koluszek zatrudnię. Łódź, tel. 34-40-66. 1942 g-E

SAKSOFON, klarnet — kupię. Syntezator — sprzedam. 31-97-52, godz. 11—17. 65393 g E

POZNAŃSKIE Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Omnipex" sp. z o.o. poleca: teksas, maderę, odpady skór licowych i futer, maszyny szwalnicze — ceny atrakcyjne. Zatrudni: szwaczy, mechaników maszyn szwalniczych Skład konsygnacyjny. Jordanów k. Brzezin tel. 33-99, kier. z Łodzi: 10-404. 65341 g E

UCZENNICĘ przyjmę, zakład fryzjerski, Kilińskiego 73. 65434 g E

SZWACZKI na dzianiny — przyjmę. Zgierz, Tkacka 22, tel. 16-55-22. 65617 g E

OPONY 155/13 — sprzedam. Tel. 32-96-86. 65609 g E

MAŁŻEŃSTWO lekarskie poszukuje mieszkania na rok, dwa 51-49-19 po 10. 65673 g E

SPRZEDAM dzianinę (rękaw) bawełnianą: gładką, frotte, ściągacze bistorowe, bawełniane. Sieradz, tel. 756-35 po 19.

„ELEKTRONA", odtwarzacz video — sprzedam. Łask 20-23. 65560 g E

SPRZEDAM lamowarkę — obrębiarkę „Textima" zatrudnię szwaczkę. Żwirki 26/3 (14—20). 65479 g E

ZATRUDNIĘ dziewiarza najchętniej rencistę — interlock elastic, szwaczkę. Ekonomiczna 27/29 (14—18). 65480 g E

KAMIENIE ozdobne, odtwarzacz z Dubajn sprzedam. 43-86-52. 65478 g E

ZATRUDNIĘ dziewiarzy chętnie rencistów maszyny saneczkowe motorowe. Łódź, Kolumny 96. 65477 g E

POSZUKUJĘ lokalu powyżej 40 m (woda, światło). Tel. 81-81-37. 65556 g E

GOSPOSIA do dwóch osób — potrzebna. Tel. 57-57-35. 65555 g E

TVC sprzedam. 32-33-07. 65471 g E

TVC używany — sprzedam. 33-10-32. 65510 g E

DZIEWIARKI ręczne potrzebne. Tel. 42-52-88. 65509 g E

MIDIWIEŻA (gwarancja) wzmacniacz midi, magnetowid „Otake" (gwarancja) sprzedam. 32-63-23. 65467 g E

STĘBNÓWKĘ LZ-3 — sprzedam — Komandorska 3/13. 65506 g E

DZIANINĘ bawełnianą interlock i ściągacz sprzedam. Zawilcowa 141. 65465 g E

PASSAT diesel (1984) sprzedam. Zawilcowa 14. 65466 g E

STĘBNÓWKĘ LZ-3 — sprzedam. Aleksandrów, Wyzwolenia 13/19. 65503 g E

TELEWIZORY czarno-białe sprzedam. 55-50-79. 65462 g E

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 listopada 1988 roku odeszła od nas na zawsze, przeżywszy lat 74, nasza najukochańsza Żona, Matka, Teściowa, Babcia i Prababcia

Ś. + P.

STANISŁAWA PALUCH

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 listopada br. (poniedziałek) o godz. 13, z kaplicy cmentarza katolickiego na Kurczakach. Pozostający w żalu:

MĄŻ, CÓRKA, ZIĘĆ, WNUKOWIE, PRAWNUK oraz POZOSTAŁA RODZINA.

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci w dniu 16 listopada 1988 roku wieloletniego członka naszego zespołu

Ś. + P.

WITOLDA KOTOWSKIEGO

ADWOKATA.

Zmarły wchodził w skład naczelnych władz adwokatury polskiej w okresie międzywojennym, był delegatem rządu na okręg łódzki w początkach okupacji. Represjonowany w okresie stalinizmu powrócił do adwokatury w 1957 roku. Autor wielu publikacji literackich, prawniczych i socjologicznych, działacz ruchu antyalkoholowego, Człowiek wielkiej prawości i skromności.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się na Starym Cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej w Łodzi, dnia 21 listopada br. o godzinie 13.30.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

KOLEŻANKI, KOLEDZY z ZESPOŁU ADWOKACKIEGO nr 4 w ŁODZI.

Z bólem zawiadamiamy, że w dniu 16 listopada 1988 r. zmarł

Ś. + P.

JAN DEMBIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 listopada br. (poniedziałek) o godz. 14, na cmentarzu rzym.-kat. na Dołach. Pogrążone w żałobie:

ŻONA, CÓRKA oraz NAJBLIŻSI.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 listopada 1988 roku zmarł

Ś. + P.

WITOLD KOTOWSKI

adwokat — senior Izby Łódzkiej, ur. 28 sierpnia 1898 r.

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się w poniedziałek, 21 listopada br. o godz. 13.30 w kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej.

SYN z RODZINĄ.

Dnia 17 listopada 1988 roku zmarł, w wieku lat 72

Ś. + P.

JAN BARTOS

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 listopada br. (poniedziałek) o godz. 12 w Wójcinie.

Msza św. za spokój duszy Zmarłego zostanie odprawiona w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Łodzi, przy ul. Zgierskiej, w dniu 26 listopada br. (sobota) o godz. 18. Pozostający w smutku:

SIOSTRA z DZIEĆMI, RODZINA, CHRZEŚNICA i PRZYJACIELE.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 listopada 1988 roku zmarł nagle

Ś. + P.

TADEUSZ SKOWERSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 listopada br. (poniedziałek) o godz. 13.30, na cmentarzu św. Wojciecha przy ul. Kurczaki.

ŻONA z DZIEĆMI i POZOSTAŁA RODZINA.

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5 Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-113 Łódź, ul. Sienkiewicza 9. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda: 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 32-98-65 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75 Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38, 32-89-47, 84-06-15; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dział łączności z czytelnikami· 32-98-63; interwencje. Telefon Usługowy:: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

Na ekranie TV

sobota

19 LISTOPADA

PROGRAM I

9.00 Drops — magazyn dla dzieci i młodzieży — oraz w kinie Dropsa film prod. czechosłowackiej „Żółty kwiatek"
10.30 DT — wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
11.25 Kto za, kto przeciw (1)
11.55 Telewizyjny koncert życzeń
12.25 Kto za, kto przeciw (2)
12.55 Do trzech razy sztuka — teleturniej
13.20 Telewizyjny Teatr Prozy — Zofia Nałkowska — „Granica"
15.05 Kto za, kto przeciw (3)
15.20 Komedie, komedie, komedie „Smarkula"
17.05 Losowanie Dużego Lotka
17.15 Teleexpress
17.30 „Drogi do niepodległości" (2) — film dok.
18.30 Butik
19.00 Dobranoc „Wielka podróż Bolka i Lolka"
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 „Sprawa Kramerów" — film fab. prod. USA
21.45 Tydzień w polityce
21.55 Hit'88 — Urszula Sipińska
22.40 Telewizyjny przegląd sportowy
23.00 DT — wiadomości
23.10 Kino sensacji — „Kobieta kot" — film prod. franc.

PROGRAM II

14.55 Powitanie
15.00 Małe kino: „Gniazda — jaja — pisklęta"
15.30 „5 — 10 — 15" — program dla dzieci i młodzieży
17.00 **Zbliżenia, czyli to i owo o filmie (Ł)**
17.40 Muzyka małego ekranu
18.00 **Magazyn kulturalny (Ł)**
18.30 Wielka gra — teleturniej
19.30 Alfa i omega
20.00 Filharmonia „Dwójki"
20.40 Łódzkie trio akordeonowe
21.00 Syrenka nad Wełtawą — Dni Warszawy w Pradze
21.30 Panorama dnia
21.45 Wielkie filmy małego ekranu: „Piotr Wielki" (5) — serial prod. amerykańskiej
22.30 Komentarz dnia

niedziela

20 LISTOPADA

PROGRAM I

7.45 Po gospodarsku — magazyn
8.15 Tydzień
8.55 Program dnia
9.00 „Teleranek" — oraz w kinie „Teleranka": „Szwajcarscy robinsonowie" (7) — serial prod. kanadyjskiej
10.30 DT — wiadomości
10.35 „Dziedzictwo lasu" — film dok.
11.25 Kraj za miastem
11.55 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej — „R"
12.40 Fotomagazyn — powiększenie
13.00 Teatr młodego widza: „Piąty akt" (1)
14.05 Telewizyjny koncert życzeń
14.50 Morze — program publ.
15.10 „W kamiennym kręgu" (40, 41) — serial
17.15 Teleexpress
17.30 Gdzie są taśmy z tamtych lat
18.10 „Nieprzeciętni" — rep. ze spotkania generała W. Jaruzelskiego z młodzieżą szkolną woj. skierniewickiego
18.40 Antena
19.00 Wieczorynka — „Wuzzle"
19.30 Dziennik
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 „Królewskie sny" (3) — serial prod. polskiej
21.10 Sportowa niedziela
22.10 Siedem dni na świecie
22.20 Telewizyjny film dok. — „Dostojewski w telewizyjnym tyglu Wajdy"
22.45 DT — wiadomości

PROGRAM II

9.50 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
10.25 Film dla niesłyszących — „Królewskie sny" (3) — serial prod. pol.
11.25 Wojskowy program dok. — Nieusłużna pamięć
11.55 Jutro poniedziałek
12.15 Powitanie
12.20 Kino familijne „Podniebny dźwig" (5) — serial prod. nowozelandzkiej
12.45 100 pytań do ..
13.15 „Wielki" w Wilnie — rep.
13.45 Profesor Ewa Łętowska rzecznik praw obywatelskich
14.30 Podróże w czasie i przestrzeni: „Odyseja Cousteau" — serial prod. amerykańskiej
15.20 Klejnoty kultury — Skąd nasz ród
16.05 Być tutaj — gawęda prof. Wiktora Zina
16.20 Kino-Oko — kalejdoskop filmowy
17.15 Aktualności kulturalne — 40-lecie Akademii Muzycznej we Wrocławiu
17.30 Bliżej świata
19.00 Niezwykłe opowieści Stanisława Hadyny — Historia jednej wazy
19.30 Rzeczpospolita Ostrowska
20.00 Studio sport
21.00 System - spotkanie z prof. Hieronimem Kubiakiem
21.30 Panorama dnia
21.45 „Serce górzystej krainy" (2) — film prod. ang.
22.35 Komentarz dnia

poniedziałek

21 LISTOPADA

PROGRAM I

16.20 Program dnia i DT — wiadomości
16.25 „Luz" — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.30 Człowiek dla człowieka — magazyn PCK
17.40 Echa stadionów
18.30 Laboratorium — Pomoc z.... wnętrza ziemi
18.50 Dobranoc — „Żuk — zegarmistrz"
19.00 „10 minut"
19.10 Telereporter
19.30 Dziennik
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 Teatr Telewizji — Tadeusz Rittner — „Głupi Jakub"
21.50 Węgry — listopad '88 — reportaż
22.25 „Od ojca do syna — listy" — Aleksander Bardini czyta wiersze Anny Bernat
22.45 Rozmyślania prof. Mariana Stępnia
22.55 DT — komentarze
23.15 Język niemiecki (5)

PROGRAM II

16.55 Język niemiecki (5)
17.25 Program dnia
17.30 Antena „2" na najbliższy tydzień
17.45 Ojczyzna — polszczyzna
18.00 **Wiadomości — dla niesłyszących (Ł)**
18.30 Turniej tańca towarzyskiego
19.00 Galeria „Dwójki" — Franciszek Starowieyski
19.30 III Międzynarodowy Konkurs Dyrygencki im. Grzegorza Fitelberga — rep.
20.00 Wiatrak '88 — przegląd piosenki morskiej w Świnoujściu.
20.30 Uwaga, dokument
21.15 Zamyślenia
21.30 Panorama dnia
22.00 Biografie: „Do usług, panie de Mille" — film dok. prod. ang.
22.50 Komentarz dnia

wtorek

22 LISTOPADA

PROGRAM I

8.35 Domator — nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — wiadomości
9.25 DT — reforma gospodarcza
9.40 „Ballada o Januszku" (3) — „Prosta sprawa" — serial TP
10.40 Domator — To się może przydać
16.00 Program dnia i DT — wiadomości
16.05 Gazeta rolnicza
16.25 Dla dzieci: „Tik-Tak"
16.50 Kino Tik-Taka — „Cudowna podróż" (6) — serial prod. austriackiej
17.15 Teleexpress
17.30 „Lex" — „I ty będzeisz emerytem" — (zapowiedź programu)
17.35 „Przygody prywatnego detektywa Kemeriego" (4) — „Stella" — serial prod. węgierskiej
18.30 Klinika zdrowego człowieka
18.50 Dobranoc — „Przedziwne sny wspaniałego psa Fika"
19.00 „10 minut"
19.10 „Lex" —„ I ty będziesz emerytem"
19.30 Dziennik
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 „Ballada o Januszku" (3) — „Prosta sprawa" — serial TP
21.05 Konferencja prasowa rzecznika rządu
21.30 „Lex"
21.50 Duet fortepianowy — Marek Gidaszewski i Maciej Markiewicz
22.15 Wódko, pozwól żyć
22.45 DT — komentarze
23.05 Język angielski (5)

PROGRAM II

16.55 Język angielski (5)
17.00 Program dnia
17.25 Galerie świata: „Skarby moskiewskiego Kremla" (2) — film dok. prod. ZSRR
18.00 **Wiadomości (Ł)**
18.30 „Wiek niepewności" (6) — „Wzlot i upadek pieniądza" — serial prod. angielskiej
19.30 Studio sport
20.00 Non stop kolor — „Rock w Montreux"
21.00 Powtórka z historii — Roman Dmowski (1)
21.30 Panorama dnia
21.45 Filmy Krzysztofa Zanussiego — „Góry o zmierzchu" — „Za ścianą"
23.20 Komentarz dnia

środa

23 LISTOPADA

PROGRAM I

8.35 Domator
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — wiadomości
9.25 „Sprawy osobiste" — film fab. prod. rumuńskiej
10.35 Domator
15.50 Program dnia
DT — wiadomości
15.55 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
16.05 W świecie ciszy
16.25 Scena TDC
16.50 Dla dzieci: „Wyprawy prof. Ciekawskiego"
17.15 Teleexpress
17.30 Spojrzenia — „Wschód w oczach Zachodu"
18.00 Radar — wojskowy magazyn filmowy
18.20 Dawniej niż wczoraj — Archiwum XX wieku
18.50 Dobranoc — „Miś Uszatek"
19.00 „10 minut"
19.10 Sejmowe spotkania
19.30 Dziennik
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 „Łowca żmij" — film fab. prod. radzieckiej
21.45 Klub międzynarodowy
22.15 Telewizyjny informator wydawniczy
22.30 „Szaleństwa Maxa" — film prod. francuskiej
22.45 DT — komentarze
23.05 Język rosyjski (6)

PROGRAM II

16.55 Język rosyjski (6)
17.25 Program dnia
17.30 Skojarzenia — teleturniej
17.50 Od słowa do słowa (1)
18.00 **Wiadomości (Ł)**
18.30 Polak w przyrodzie — „Łowy" — rep.
18.50 Od słowa do słowa (2)
19.00 Ale kino — rep.
19.30 Janusz Korczak — film dok.
20.05 Nie tylko muzyka — Na gościnnych występach
21.00 Estonia — Z Tallina do Tartu — rep.
21.30 Panorama dnia
21.45 Od słowa do słowa (3)
21.55 Telewizja nocą
22.40 Komentarz dnia

czwartek

24 LISTOPADA
PROGRAM I

9.15 DT — wiadomości
9.25 „Skaza" (3 — ost.) — film krym. prod. franc.
10.20 Domator
16.20 Program dnia — DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów — „Kwant" — „Superdrużyna"
17.15 Teleexpress
17.30 „Poligon" — wojskowy program publ.
17.55 Telewizyjny film dok. — „Ręce i korzenie"
18.20 „Sonda"
18.50 Dobranoc — „Osiołek poznaje świat"
19.00 10 minut
19.10 „Teraz" — tygodnik gospodarczy
19.30 Dziennik
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 „Skaza" (3 — ost.) — film krym. prod. franc.
21.05 „Pegaz"
22.00 „Wokół wielkiej sceny" — magazyn operowy
22.45 DT — komentarze
23.05 Język francuski (6)

PROGRAM II

16.55 Język francuski (6)
17.25 Program dnia
17.30 „O nową szkołę" — program publ.
18.00 **Wiadomości (Ł)**
18.30 Prezentacje, prowokacje, pytania
19.00 „Muppet show, czyli rewia gwiazd"
19.30 „Puls" — program medyczny
20.00 Studio sport — koszykówka mężczyzn Polska — Francja
20.45 Powrót — rep.
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino studyjne „Dwójki" — „Bez dachu i praw" — film fab. prod. franc.
23.25 Komentarz dnia

piątek

25 LISTOPADA
PROGRAM I

9.15 DT — wiadomości
9.25 DT — reforma gospodarcza
9.40 „Lot sokoła" (2) — film fab. prod. NRD
16.00 Program dnia — DT — wiadomości
16.05 „Mieszkać" — wszechnica budowlana
16.25 **Dla młodych widzów: „Rambit" — teleturniej (Ł)**
16.50 Dla dzieci: „Okienko Pankracego"
17.15 Teleexpress
17.30 Intersygnał
18.10 „Skarbiec" — magazyn hist.
18.50 Dobranoc — „O gajowym Robatce i jeleniu Wietrzynosku"
19.00 „10 minut"
19.10 Monitor rządowy
19.30 Dziennik
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 „Kleopatra", cz. II — film fab. prod. USA
22.30 „Czas" — magazyn publ.
23.05 DT — komentarze

PROGRAM II

16.55 Język angielski (36)
17.25 Program dnia
17.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
18.00 **Wiadomości (Ł)**
18.30 „Ze wszystkich stron" — magazyn reporterów
19.00 Polska Kronika Filmowa
19.10 „Do gwiazd jest bliżej niż krok" — śpiewa S. Zach
19.30 „Dookoła świata" — „W Hamburgu i w Nadrenii Westfalii"
20.00 Scena piosenki — Remont — Małgorzata Bratek
20.50 Brawo dla Grzegorza Olkiewicza
21.30 Panorama dnia
21.45 Festiwal muzyki — Łańcut '88
22.30 „Jacques Brel — krzyk" — film dok. prod. franc.
23.35 Komentarz dnia

dzienniczek

■ **ŻEBY WYPOŻYCZYĆ plecak, namiot lub kajak w wypożyczalni ogniska TKKF „Jantar" w Gdańsku, nie wystarczy pokazać dowód — trzeba też powiedzieć gdzie się pracuje i na jakim stanowisku. Jeśli okaże się, że stanowisko jest zbyt niskie — trzeba przyjść z poręczycielem.**

■ *4 PSY, 5 kotów, 2 żółwie, 6 królików, chomik i koza — to domowe zoo państwa Stewartów z Birmingham (Anglia). Nie mogąc tego wszystkiego ścierpieć — bo zwierzyniec gnieździł się nawet w małżeńskim łożu — pan Stewart wystąpił o rozwód. Pani Stewart wybrała zwierzęta.*

■ **WRACAJĄCY Z ZACHODU przywożą do kraju m. in. pistolety gazowe. Uważa się, że jest to skuteczna broń przeciwko napaściom chuliganów. Prasa pisze, że do niedawna cło za taki pistolet wynosiło 800 zł — teraz zaś 20 tysięcy!**

◄ *PRZEDSIĘBIORCZY właściciel pubu w Swindon (Anglia), dbając o atrakcje dla swoich gości, zatrudnił bezrobotnego akurat doktora filozofii i ten, za 6 tys. funtów rocznie, opowiada przy piwie różne śmieszne dyrdymałki, a od czasu do czasu również kawały polityczne. U nas za opowiadanie dowcipów ma się co najwyżej bezkarność.*

■ **PRZESZŁO DOBĘ PÓŹNIEJ niż zaplanowano wrócili do domu z meczu w Madrycie piłkarze Górnika Zabrze, bowiem coś się zepsuło w podstawionym dla nich polskim samolocie i trzeba było czekać aż przylecą mechanicy LOT z Warszawy. Czyżby na hiszpańskim lotnisku zabrakło speców od takich napraw? Skądże, są. Uznali jednak, że taka maszyna, to antyk nadający się jedynie do muzeum, a eksponatów przecież dotykać nie wolno.**

◄ *MAROKAŃSKI BIEGACZ Said Aouita planował sobie zdobyć na olimpiadzie w Seulu cztery złote medale, wszakże skończyło się tylko na jednym medalu, do tego zaledwie brązowym. Teraz przegrany Marokańczyk, uznał iż wszystkie jego niepowodzenia wzięły się stąd, iż był zbyt mało pobożny. Aby zapewnić sobie sukcesy w przyszłości, wybrał się na modły do Mekki, ale żeby się zanadto nie przemęczyć — odbył pielgrzymkę samolotem. Jeszcze nie wiadomo czy został wysłuchany — okaże się to na najbliższych zawodach.*

■ **BYWAJĄCY NA GIEŁDZIE samochodowej wiedzą, że niekiedy — — nie zachowując należytej ostrożności — można wpaść w niezłą kabałę, np. gdy się kupi pojazd kradziony. W Olsztynie to wykluczone. Tamtejszy PZMot. — organizator giełdy — wprowadził do pamięci komputera numery ok. 10 tysięcy skradzionych samochodów, więc można mieć prawie pewność, że gdzie jak gdzie, ale właśnie tam klienta nie spotka coś, czego potem nie będzie mógł odżałować.**

Figur na figur

Od razu ustalmy: zakryjcie na diagramie rękę gracza na pozycji W, a dopiero potem próbujcie razem z nami prześledzić rozdanie, w którym główną rolę zagrał jeden z graczy popularnych w Klubie Dziennikarza (i nie tylko tam).

N: ♠ W1087 ♥ A107 ♦ KW75 ♣ K7
W: ♠ A ♥ KW864 ♦ 106432 ♣ D9
E: ♠ 654 ♥ D9532 ♦ — ♣ AW1042
S: ♠ KD932 ♥ — ♦ AD98 ♣ 8653

Licytacja: **S** — 1 pik, **N** — 2 bez atu, **S** — 3 karo **N** — 4 pik. Obrońcy od początku zachowywali się biernie. **W** zaatakował damą trefl. Ze stołu król — **E** bije asem i teraz **decydująca chwila tej gry.**

Czy wiecie jak powinien zachować się **E**, aby doprowadzić rozgrywającego do wpadki?

Z licytacji wynika, że **W** ma w karcie bardzo niewiele. Z pewnością nie można liczyć na szybką lewę kierową, bo as jest przecież na stole, w treflach można wziąć maksimum dwie lewy, także w pikach trudno liczyć na nadzwyczajne zyski (**S** otwierał z piątką więc **W** powinien mieć w atutach singletona). **Jak dojść do partnera, sygnalizując mu jednocześnie, że ma się renons w karach?**

E postawił na dojście swego partnera w treflach i wyszedł najniższą kartą w tym kolorze! **I trafił! W** miał w treflach dziewiątkę i już wiedział, że zagranie dwójką trefl jest **sygnałem Lavinthala**, a zatem należy wyjść w niższy z pozostałych kolorów, tzn. w karo. Tak się też stało: **W** dał partnerowi przebić karo blotka pik (była już książka), a gdy potem doszedł do ręki asem pik — obrońcom udało się jeszcze raz przebić karo. Dzięki takiej grze — powinno się powiedzieć: natchnionej — strona atakująca poległa **bez dwóch.**

Można to było grać również trochę inaczej: **E** bije asem trefl, ściąga waleta i odchodzi najniższym pikiem, co także jest dla partnera sygnałem aby wyszedł w karo, ale wtedy byłoby tylko bez jednej. Pan mgr J (prosił skromnie, aby nie podawać jego nazwiska) znalazł lepszy sposób utemperowania atakujących przeciwników i dlatego bijemy mu brawa!

Ostatnie wyniki przy łódzkich stolikach. W turnieju **Resursy** na pierwszym miejscu ex aequo przyszły dwie pary: **W. Andrejew — W. Podlasiak i W. Ciepliński — B. Zacerkownyj;** w turnieju w „**Telexie" wygrała para W Ciepliński — B. Zacerkownyj**, a w mistrzostwach makroregionu juniorów zwyciężyli łodzianie: **J. Ostrowski i M. Przybylak.**

KRÓL KIER

KRZYŻÓWKA

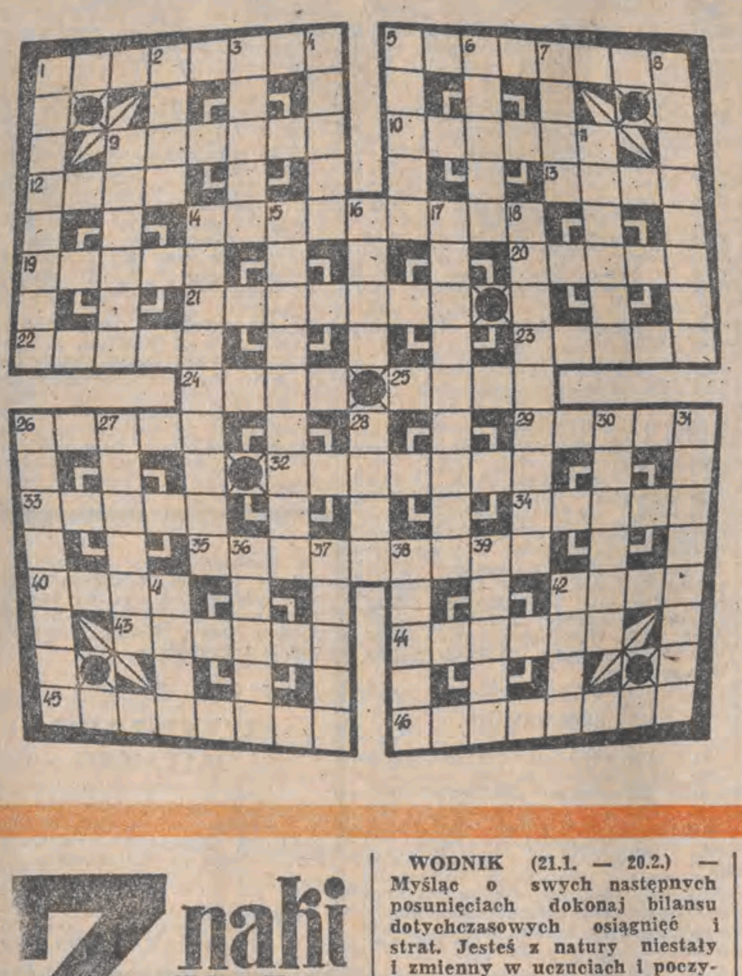

POZIOMO: 1. Do wyrobu świec 5. Podręcznik nauki wymowy 9. Działo 10. Wygnaniec 12. Sycylijski wulkan 13. Poręka na wekslu 14. Na palcu krawcowej 19. Santor 20. Tabletki od bólu gardła 21. Ukrop 22. Ewolucja narciarska 23. Tango Marka Grechuty 24. Nogi zwierzęcia 25. Szal na kapeluszu 26 Bóg burzy i piorunów 29. Butelkowa zatyczka 32 Klątwa 33. Dzielnica Warszawy 34. Autor „Hrabiego Monte Christo" 35. Jest na przodzie 40. Praca ciężka i jednostajna 42. Ryje pod ziemią 43. Przypora 44. Poklask 45 Jezdnia w powietrzu 46. Wstrząsające przeżycie.

PIONOWO: 1. Przetarte pomidory 2. Stan pogody 3. Ojczyzna Odyseusza 4. Konopie z manili 5. Rysunkowa zagadka 6. Niedrogie 7. Krzewinka lecznicza 8. Córka króla Arkadii 11 Coś wysiadło 14. Chmura się urwała 15. Gałka muszkatołowa 16. Tekst przysięgi 17. Licznik taxi 18. Konna przejażdżka w grupie 26. Poeta polemizuje z krytykami 27. Psychofizyczne odprężenie 28. Szajka 30. Szyje uprząż 31. Gatunek jabłek 36 Zapał 37 Jezioro w Afryce 38. Zalotnik 39. Georginia 41. Dokumenty urzędowe 42. Mogą być armatnie.

Oprac.: J. KAŁUŻKA

Do rozlosowania: nagrody książkowe.

Znaki Zodiaku

(PÓŁ ŻARTEM PÓŁ SERIO)

SKORPION (24.10. — 22.11.) — odczuwasz pewien niedosyt. Wynika to z tego, że zamiast działać dalej, osiadłeś na laurach. A masz szanse na powodzenie i spory sukces.

STRZELEC (23.11. — 21.12.). — Najlepszy tydzień na uporządkowanie spraw z najbliższymi osobami, później może być już dużo trudniej. Nie bądź uparty i pierwszy wyciągnij rękę do zgody. Mądrzejszy powinien ustąpić...

KOZIOROŻEC (22.12. — 20.1.) — Odrobina fantazji nie zaszkodzi. Pomyśl o rozrywce i relaksie. Nakreślone plany mają szansę — jeśli tylko nie popkpisz sprawy i z równą energią przystąpisz do ich realizacji.

WODNIK (21.1. — 20.2.) — Myśląc o swych następnych posunięciach dokonaj bilansu dotychczasowych osiągnięć i strat. Jesteś z natury niestały i zmienny w uczuciach i poczynaniach — bierz to pod uwagę.

RYBY (21.2. — 20.3.) — To mogą być dobre dni. Miną kłopoty i trudne sprawy. Wykorzystaj więc tę sytuację — nie tylko dla podreperowania samopoczucia.

BARAN (21.3. — 20.4.) — Nie bądź taki pewny siebie. Szczęście i sympatia ludzi mogą Cię w każdej chwili opuścić, jeśli zapomnisz o pilnej i wytrwałej pracy. W sprawach sercowych drobne kłopoty.

BYK (21.4. — 21.5.) — Przyszedł czas, abyś zrezygnował z szalonych pomysłów i nierealnych planów. Zastanów się nad swym postępowaniem. Najpierw wykonaj obowiązki, które choć nieatrakcyjne pomogą ci się odnaleźć.

BLIŹNIĘTA (22.5. — 21.6.) — Nie zastawiaj sam na siebie pułapek. Konsekwentnie musisz zmierzać do wytkniętego celu. Bo w przeciwnym razie trudno ci się będzie wywikłać z kłopotów i trudności.

RAK (22.6. — 22.7.) — Przede wszystkim zadbaj o swe zdrowie. Niech ci się nie wydaje, że zawsze jakoś to będzie. Jeszcze raz przemyśl swe decyzje. A może jednak byłoby lepsze inne rozwiązanie?

LEW (23.7. — 22.8.) — Nie angażuj się w układy, które mogą tylko przynieść kłopoty i materialne straty. Rozsądny wybór nie jest twoją mocną stroną, ale należy próbować.

PANNA (23.8. — 22.9.) — Zaufaj swemu doświadczeniu, ono podpowie ci jaki wybrać wariant i jak pokierować swym dalszym życiem. Musisz zachować ostrożność i rozsądek.

WAGA (23.9. — 23.10.) — Wykorzystaj wszystkie szanse, jakie niesie ze sobą nadchodzący tydzień. Możesz śmiało realizować swe plany — twórczo i pożytecznie.